

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, oia poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje proszą się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzydzielny 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

OFENSYWA NA ODCINKU INWESTYCYJ.

W dniu 1 grudnia b. r. emitowało Ministerstwo Skarbu 10 milionów złotych w 25-złotowych bonach Funduszu Inwestycyjnego. Jest to pierwsza seria tych bonów, rozporządzenie bowiem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 listopada br. upoważnia Ministra Skarbu do wypuszczenia takich bonów na sumę 100 milionów.

Sprawa Funduszu Inwestycyjnego stanowi jedno z tych zagadnień, którym niewątpliwie interesują się szerokie koła społeczne i gospodarcze.

Warunki życia gospodarczego uległy w ostatnich latach zasadniczym przekształceniom. Rozwój produkcji i wymiany natrafia na coraz większe trudności. Zjawisko masowego bezrobocia, obejmującego miliony ludności, przybrało charakter chroniczny. Pozostawienie w tych warunkach życia gospodarczego swemu biegowi zawodzi całkowicie. Koniecznością staje się walka organizmów państwowych z naporem trudności, walka o ożywienie życia gospodarczego a tem samem walka o możliwie największe inwestycje. Na ten cel właśnie przeznaczył prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt sumę 3 miliardów dolarów. Rząd Hitlera postawił sobie za naczelne zadanie zainicjowanie masowych robót inwestycyjnych, zwłaszcza budowlanych. Olbrzymie inwestycje poczyniła Rosja sowiecka i Włochy. Polska przechodzi również do ofensywy w tej dziedzinie.

A inwestycje potrzebuje na każdym kroku nasze życie. Jest przecież tyle miejscowości, mających pierwszorzędne znaczenie, czy to jako placówki klimatyczne, czy też jako ośrodki produkcji surowców, niezbędnych dla przemysłu. Miejscowości te częstokroć mające wszelkie widoki po temu, aby się rozwinąć wspaniale, vegetują dziś zaledwie, bo w wielu wypadkach nie posiadają połączeń kolejowych. Przeprowadzając do nich linie kolejowe, podnieśliśmy je znakomicie, powołując jednocześnie do życia szereg zupełnie nowych warsztatów pracy, w których znalazłyby trwałe zatrudnienie wielotysięczne rzesze ludzi dziś bezrobotnych. Nowe koleje ułatwiłyby wymianę dóbr, umożliwiając potanieńnię surowca, a co zatem idzie i produktów gotowych. To samo w dziedzinie dróg wodnych. Ilez to szlaków wodnych byłoby do wykorzystania przez nasz przemysł i handel jako ważne i dogodne arterie komunikacyjne dla eksportu zamorskiego czy dla obsłużenia rynku wewnętrznego! Ilez jeszcze powinniśmy budować kanały, aby węgiel górnośląski mógł

stać się tanim środkiem opałowym na Polesiu a dąb białowieski w sposób najłatwiejszy, najmniej kosztowny mógł zamienić się w pożyteczny kopalniak na Górnym Śląsku. Takie same możliwości zupełnie realnej i natychmiastowej rentowności okazują inwestycje w zakresie elektryfikacji, budownictwa i w całym szeregu innych dziedzin, równie domostych i równie zaniedbanych.

W pracach gospodarczych ostatniego okresu Rząd nasz sprawie inwestycji

i robót publicznych poświęcił dużo uwagi. Nie do czego innego, jak właśnie do ożywienia zdrowych procesów inwestycyjnych zmierzają liczne poczynania w zakresie ułatwień dla budownictwa, obniżki cen artykułów inwestycyjnych, przyciągnięcia do tej dziedziny kapitałów krajowych i zagranicznych itp.

Rząd nasz jednak nie poszedł i nie mógł pójść na różne podsuwane mu projekty o charakterze eksperymentów finansowych, które zmierzają do stwo-

żenia jakichś sztucznych środków kapitałowych na cele inwestycyjne. Stworzył natomiast specjalną instytucję dla tych prac pod nazwą „Fundusz Pracy” i wyposażył ją w środki, na które było nas stać, zebrane ze specjalnych opłat i z dotacji budżetowych.

Znane są wyniki jego dotychczasowej działalności. Nie zawiódł. Wykonało wiele pożytecznych prac. Siedemdziesiąt tysięcy bezrobotnych znalazło zatrudnienie. Ostatnio przeznaczono znowu na budownictwo mieszkaniowe 12 milionów złotych. Wyjaśniać nie trzeba jakie to ma znaczenie nie tylko dla przemysłu budowlanego, ale i dla licznych przemysłów pokrewnych. Dlatego Rząd, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach i dobrych wynikach Funduszu Pracy, postanowił rozwinąć i rozszerzyć jego działalność. Stworzył specjalny Fundusz Inwestycyjny, posiadający wprawdzie odrębną osobowość prawną, ale oddany do dyspozycji Funduszu Pracy.

Koncepcje swą oparł Rząd na fakcie, iż w Polsce jest dużo jeszcze kapitałów wyciągniętych z obrotu gospodarczego i spoczywających bezczynnie. Bezmyślnem tedy byłoby zwracać się o pomoc do obcych, która zwykle drogo kosztuje i innym tylko na korzyść wychodzi, skoro możemy znaleźć środki u siebie. Uznał Rząd, że wolne kapitały powinno się pobudzić do pracy i użytkować. Takim użytkowaniem będzie kupno bonów Funduszu Inwestycyjnego, które dadzą pożytek społeczeństwu a jednocześnie i ich posiadaczom przynieść mogą poważne korzyści w postaci wylosowanych premii.

Genezą powstania tego Funduszu, po dobie zresztą jak i Funduszu Pracy, jest myśl udzielania ludziom nie jałmużny a dania pracy. Roboty prowadzone z Funduszu Inwestycyjnego będą miały charakter ogólny. Budowa dróg, kolei, roboty elektryfikacyjne i wiele innych — to program Funduszu Inwestycyjnego.

Roboty jest u nas mnóstwo. Warsztatów pracy możemy stworzyć tysiące, zapewniając dziesiątkom tysięcy ludzi zatrudnienie na wiele lat. I właśnie w celu umożliwienia akcji w tym kierunku, akcji, do której przystąpić nie wątpliwie całe społeczeństwo, powstał w piętnastym roku wywalczenia niepodległości Polski Fundusz Inwestycyjny. Znakomity pomysł upamiętnienia tej Rocznicy. Czy można było ją uczcić lepiej niż przez stworzenie podwalin dla twórczej pracy, która pomnoży nasze bogactwo?!

Pełne karnośći obywatelskiej społeczeństwo, w tym wypadku również i ze względów na swą osobistą korzyść, da pełną i jednomyślną aprobatę i temu posunięciu Rządu.

Olbrzymi spadek wpływów opozycji. Wyniki wyborów w 9 województwach.

Warszawa, 2 grudnia. (PAT). Dane o wyborach do rad gromadzkich na terenie 9-ciu województw centralnych i wschodnich, otrzymano dotychczas z 19.680 rad.

Na ogólna liczbę 273.413 mandatów radnych i tyluż zastępców, z listy Nr. 1 przeszło 236.010 radnych, co stanowi 86,2 proc. Z list opozycyjnych przeszło

37.403 radnych, t. j. 13,8 proc. Aczkolwiek dane te nie są jeszcze pełne, gdyż z niektórych województw napływają jeszcze dane, to jednak nie zmienia one zasadniczego podziału mandatów, ilustrując zwiększenie się wpływów B. B. W. R. i olbrzymi spadek wpływów opozycji.

Nad czym obradować będzie Sejm.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 grudnia. (Sz.) Pierwsze po 30-dniowej przerwie posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie w dniu 7 b. m. Porządek dzienny

posiedzenia obejmować będzie pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw, które Rząd przedłoży Sejmowi.

Nowy typ polskiego samolotu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 grudnia. (Sz.) Na lotnisku Mokołowskiem odbyła się dziś próba nowego samolotu szkolnego, zbudowanego z polskich materiałów, według planów dwóch polskich inżynierów, przez nich samych, bez niczyjej pomocy.

Niewątpliwie rewelacją jest zastosowanie do tej maszyny, pierwszego całkowicie polskiego silnika, zbudowanego przez Państwowe Zakłady Inżynierji według pomysłu majora-inżyniera Petera i inż. Senkowskiego.

Konstruktorowie samolotu, inżynierowie Władysław Kozłowski i Ludwik Antonowicz, zbudowali samolot kosztem jedynie 4.500 zł., w prywatnym

warsztacie, mieszczącym się przy ul. Polnej na II, piętrze. Gdy już poszczególne części samolotu były gotowe, konstruktorzy spuszczały je przez okno II. piętra na sznurach. Montaż odbywał się w hangarze na lotnisku Mokołowskiem.

Dwumiejscowy samolot jest pomysłały, jako aparat szkolny. Waży on wraz z 98-konnym silnikiem 430 kg. Odznacza się krótkim startem i bardzo krótkim lądowaniem.

Dzisiejszy lot próbny udał się całkowicie. Maszyna z wielką łatwością, mimo bardzo silnego wiatru, zatoczyła bardzo poprawnie kilka wirażów w po wietrze, wznosząc się lekko w górę.

Król Karol i premier Duca na koncercie muzyki polskiej.

Bukareszt, 2 grudnia. (PAT) Wczoraj w wypełnionej szalenie sali Filharmonji bukareszteńskiej odbył się uroczysty koncert muzyki polskiej pod dykcją Grzegorza Fitelberga i z udziałem Karola Szymanowskiego. Program obejmował 4 symfonje „Harmonie” Szymanowskiego, utwory Karłowicza i Moniuszki.

Koncert zaszczycił swą obecnością król Karol rumuński, obecni byli również premier Duca, minister spraw zagranicznych Titulescu, korpus dyplomatyczny, oraz wysokie sfery towarzyskie. Publiczność entuzjastycznie przyjęła utwory polskie, zmuszając orkiestrę do bisowania Mazura z „Halalki”.

„Walczmy z gruźlicą”.

Warszawa, 2 grudnia. (PAT) Dziś w południe w Państw. Zakładzie Higieny dokonał p. Minister Hnbiński otwarcia wystawy p. n. „Walczmy z gruźlicą” urządzoną staraniem komitetu organizacyjnego między innymi. zjawdu przeciwgruźliczego w Warszawie.

Uznajemy Jedyń-
nie z najtańszych
... najlepsze
ZWIJKI (GILZY)
HERBEWO

UBRANIA NARCIARSKIEnajnowsze kroje, najtańsze ceny
jedynie wprost w Wytwórni.**„CENTRUM“**we Lwowie, ul. Starokowska 4.
Tel. 72-84.
(Naprzeciw kina Atlantic) 2237**Zajęcie ruchomości b. przywódców centrolewu.**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 grudnia. (Sz.) Wczoraj komornicy właściwych okręgów dokonali zajęcia ruchomości skazanych w wrocesie centrolewu na pokrycie kosztów sądowych. Zajęcia ruchomości dokonano w mieszkaniach b. posłów Kiernika, Liebermana, Pragera, Dubois, Bągińskiego i Barlickiego.

Przed wyborami do rad miejskich.

Zółkiew, 2 grudnia. We wszystkich pięciu okręgach wyborczych do tutejszej rady miejskiej, wystawiona została lista Nr. 1 (BBWR.) W okręgach 2 i 5, po przyjęciu bezapelacyjnej listy Nr. 1, wybory nie odbędą się.

W Kułkowie wystawiono jedną listę, w której skład wchodzi Polacy, Żydzi, Ukraińcy i Starorusini. Wobec złożenia jednej listy, wybory nie odbędą się.

W Mostach Wielkich odbędą się wybory w dwóch okręgach.



ŚWIEŻEGO-ZBIORU
HERBATA
RIEDLA
LWÓW-RUTOWSKIEGO-L.3

Konfiskata majątków emigrantów z Niemiec.

Berlin, 2 grudnia. (PAT) Dziennik Ustaw Rzeszy ogłasza rozporządzenie tajnej policji państwowej zarządzającej konfiskatą majątków prywatnych byłego posła socjal-demokratycznego Braitscheida, znanego pisarza niemieckiego Henryka Manna, przewodcy komunistycznego Münsterberga, publicystów Schwarszcheida, redaktora tygodnika „Tagesbuch“ i Emila Ludwiga dalej członków zarządów partii socjal-demokratycznej, organizacji komunistycznej „Czerwona Pomoc“, republikkańskiego Reichsbanneru i niemieckiego Towarzystwa pokoju.

Kronika telegraficzna.

Depesza „Izwestij“ z Warszawy podkreśla olbrzymi spadek wpływów niemieckich w dzielnicach zachodnich Polski, uwidocznił się podczas wyborów samorządowych w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Długi publiczne Stanów Zjedn. wzrosły w listopadzie o 483 859 000 dolarów i wynoszą 23.534.115.771 dolarów. Jest to najwyższa cyfra od czasów wojny.

Cena złota w Nowym Jorku ustalona została w sobotę na 34.01 dol. za uncję.

Rewelacyjnazniżka cen w perfumeriach
S FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — rzuć się przekonad.

40 mil. dolarów na zakup złota

Londyn, 2 grudnia. (PAT). Według doniesień z Waszyngtonu, prez. Roosevelt skorzystał z nadarzającej się sposobności, konsystorza kościołów chrześcijańskich w środę aby wygłosić przemówienie w którym poruszy sprawy walutowe.

Fakt, że podniesienie ceny złota nie tylko nie wywołało osłabienia kursu dolar, lecz przeciwnie, dolar poszedł

nieco w górę, wywołał w kołach rządowych pewną konsternację.

Dotychczas rząd amerykański zakupił wewnątrz kraju 308.000 uncji złota, świeżo wydobytego za cenę 10.240 tys. dolarów. Obecnie przypuszczają, że rząd Stanów Zjedn. zwiększy zakup złota w Europie, wyszukując pozostałe jeszcze fundusze na ten cel przeznaczone w sumie 40 mil. dolarów.

Odgłziały policji w szpitalu. Aresztowano 9 lekarzy i 30 osób persone'u.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 grudnia. (Sz.) Władze bezpieczeństwa stolicy od dłuższego czasu otrzymywały niepokojące wiadomości o akcji wyrotowej, szerzącej się wśród służby i personelu sanitarnego oraz lekarskiego w Szpitalu Starozakonnym na Czystem, utrzymywanym z funduszu Magistratu m. Warszawy.

Szpital ten, położony na krańcach miasta, zajmuje

Olbrzymie tereny.

O ogromie szpitala świadczyć może najwymowniej fakt że na jego terenie znajduje się ponad 20 wielkich pawilonów, budynki administracyjne i gospodarcze tworzące razem całe miasteczko, odcięte od stolicy wysokimi murami ogrodzenia. Wskutek wyjątkowo surowych przepisów, na teren szpitala nikt nie może dostać się bez przepustki, wydawanych w bardzo ograniczonej ilości przez kancelarię szpitalną. Odwiedzanie chorych dyrekcja szpitala zredukowała do minimum, słowem teren szpitala stał się jakby samodzielną autonomiczną republiką, w której ostatnimi czasy coraz jaskrawiej zaczęły ujawniać się wpływy żywiołów komunistycznych. Niezwykle silnie rozrosła się jacejka komunistyczna zaczęła uprawiać terror w stosunku do tych osób z pośród personelu szpitala, które nie chciały ulec wyrotowej akcji. **Rozpolitykowanie personelu zaczęło nawet odbijać się na opecie nad chorymi.**

Stwierdziwszy te wszystkie fakty, Urząd Prokuratorski, który ujął tę sprawę w swe ręce, zarządził nocy ubiegłej

Rewizja na terenie całego szpitala.

Dla przeprowadzenia tego zarządzenia zmobilizowano liczne oddziały policji, rezerwy policyjnej, wywiadców policji politycznej śledczej, wreszcie cały sztab oficerów policyjnych. Akcją kierował prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie Władysław Ze-

leński, przy współudziale przedstawicieli Wydziału bezpieczeństwa i wyższych oficerów policji. O godzinie 15 w nocy cały olbrzymi teren szpitala został otoczony łańcuchem policji. Jednocześnie lewonięto akcję wraz z silnym oddziałem policji wkroczyło na teren szpitala, zachowując absolutną ciszę, aby nie pobudzić chorych. Policja przeprowadziła rewizję w całym gmachu, z wyjątkiem sal chorych i sali operacyjnej. Ponadto dokonano rewizji w domach, zamieszkałych przez służbę szpitala. Równocześnie odbywała się rewizja w domach pracowników zamieszkałych na mieście.

W wyniku rewizji dostał się w ręce policji obfity materiał stwierdzający dowodowo istnienie działalności wyrotowej, zorganizowanej wśród pracowników szpitala. W związku z tem zatrzymano około 40 osób. Zatrzymano są to głównie studenki medycyny, które w szpitalach starozakonnnych pełniły funkcje sanitariuszek i pielęgniarek, ponadto osoby z pośród niższego personelu szpitalnego. Zatrzymano także 9 lekarzy szpitala, którzy odpowiedzialni są za działalność swoich podwładnych.

Rewizja, rozpoczęta około godziny 2 w nocy, zakończyła się dopiero o godzinie 8 rano. Aresztowanych na dwóch samochodach przewieziono do aresztów policji politycznej w gmachu ratusza. Po rejestracji, wszyscy przekazani będą w poniedziałek sejmowemu śledczemu do spraw politycznych.

Materiał dowodowy, uzyskany podczas rewizji, składa się z korespondencji i byłby propagandowej, przeważnie pochodzącej niepołskiej, aczkolwiek dla Polski przygotowanego. Wśród 9 lekarzy, zatrzymanych przez policję, znajduje się kilku bardzo znanych na terenie stolicy. Wykrycie jacejki komunistycznej na terenie tak wielkiego szpitala, wywołało wielkie poruszenie nie tylko w kołach lekarskich stolicy, ale i wśród szerokich sfer.

Prokurator denerwuje się. 49-y dzień procesu o podpalenie Reichstagu.

Lipsk, 2 grudnia. (PAT). Proces o podpalenie Reichstagu wchodzi obecnie w fazę bardzo interesującą, i z uwagi na zdecydowaną postawę Dymitrowa i Torglera nabiera sensacyjnego posmaku.

Sensacją dnia, jak również przedmiotem licznych komentarzy jest dzisiaj-

szcze ostre starcie między Dymitrowem a przewodniczącym i nadprokuratorem.

W czasie zeznań jednego ze świadków, Dymitrow zrywa się z ławy i do maga się złożeń oświadczenia. Po dłuższym sporze przewodniczący przychylił się do prośby Dymitrowa.

Dymitrow: panowie muszą wreszcie

S t P.

Eugeniusz Supiński

kierownik kopalni ropy w Borystawiu, b. dyrektor kopalni S. A. „Fante“, b. Komisarz Rządowy m. Borystawia

urodz. 2/IV. 1873 r., zmarł zaopatrzony Św. Sakramentami, dnia 1/XII. 1933 r. w Borystawiu.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we Lwowie, z krypty kościoła OO. Bernardynów, w poniedziałek, dnia 4/XII. b. r. o godzinie 2-giej popołudniu na cmentelicyczkowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zaprasza krewnych Przyjaciół i Znajomych

Żona z dziećmi

UBRANIA ROBOCZEprzełisowa, dla uczniów szkół
technicznych, polca najtańszej
Wytwórni**„PALLIUM“**
LWÓW, UL. HETMAŃSKA L. 22
obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego 1846

zrozumieć, że politycznie chce się bronić samodzielnie. Być może że niektóre moje pytania nie są odpowiednio sformułowane, jednakże są one konieczne. Dobrowolnie nie dostać się w wasze „gościnne“ progi, na te oto ławę oskarżonych.

Przewodniczący: wierze panu.

Dymitrow: Dla mnie nie stanowi żadnej przyjemności kląć się z waszym prokuratorem. Pragnę wolności, aby móc pracować dla komunizmu u siebie w kraju, w Bułgarii. I nikt niema prawa odmówić mi tego. Posadziliście mnie na ławie oskarżonych. Ja jednak stwierdzam raz jeszcze uroczyście że jestem niewinny i z podnawieniem Reichstagu nie mam w sobie nic. Przynajmniej, panie prokuratorze, że żona która pan oskarżałac nas niewinnie, sama nie warzy jest dziełem maczka. Szuka więc pan drogi wyjścia.

Nadprokurator (zdenerwowany): Jest rzecz jasna, że chodzi tu o proces polityczny i każdemu oskarżonemu przysługują prawo obrony. To jednakże co myśli oskarżony Dymitrow iż ławę oskarżonych można uważać za teren agitacji dla kampanii politycznej, aby dla swej partii lub komunizmu, coś wywalczyc, w najwyższym trybunale Rzeszy nie może mieć miejsca.

Dymitrow (podniecony): Pragnę i na to udzielić odpowiedzi, ale p. przewodniczący mnie nie dopuszcza.

Na początku dzisiejszej rozprawy, szczególną wesołość wywołuje sprawa dzenie na salę św. Kaufmanna zamiast brała jego, więźnia politycznego. Przewodniczący dla ratowania sytuacji, oświadcza: Zostań pan, może się pan nam na coś przyda. Wywołało to salwy śmiechu. Jest to już drugi przypadek, że trybunał Rzeszy polecił wzwagać niewłaściwego świadka.

W toku zeznań świadków, b. komunistów obecnie członków S. A. przewodniczący z irytacją woła: Poprzednio przyznaliście wszyscy, że hasłem komunistów był przewrót polityczny, a teraz każdy z was mówi co innego.

Dymitrow zabiera głos i żąda wyjaśnienia „czy marsz S. A. na Berlin był tylko pustym frazesem, czy prowokacją proletariatu. Wyjaśniliby to Papen, Brüning i Hugenberg, ale ich panowie nie wzywała na świadków“.

Powstaje ogromna wrzawa. Cała sala trzęsie się wprost od słów Dymitrowa. U wszystkich widoczna konsternacja.

Następnie Dymitrow zadaje szereg pytań. Świadek sędzia śledczy Loesche odpowiada na temat zamiarów komunistów wywołania zbrojnego przewrotu. Ostatecznie Dymitrow w coraz większym zdenerwowaniu mówi: Zasada mego pytania jest udzielenie odpowiedzi, czy partja komunistyczna w lutym 1933 r. istotnie i bezpośrednio zdążyła do zbrojnych zamachów i powstania. Fakt, że tu i ówdzie aresztowano komunistów za posiadanie jednego czy dwóch rewolwerów, to jeszcze nie dowód.

Przewodniczący: Dość już, Dymitrow, tę sprawę rozstrzygnie trybunał

Dymitrow: Dlaczego dzisiaj on...

Przew. przerywa: Co za on?

Dymitrow ironicznie wskazując: No, sędzia śledczy (wskazując na Loeschego). Pozwolił on sobie na taki wniosek w swym wywodzie. Pytam, dlaczego?

Przew. przerywa: Wypraszam sobie podobne uwagi!

Bon'ou ki zimowe od zł 15.-
CH. STADLER, Jagiellońska 15

Recepta Bertranda Russell'a.

Dwuczłonowość kryzysu gospodarczego.

Największą zasługą wynalazcy dynamitu — powiadała górnicy — jest to, że umożliwił on rozbicie skał i wielkich kamieni na mniejsze. Uczynił prace górników łatwiejszą i bardziej wydajną.

To samo mogą teraz politycy powiedzieć o Russell'u. On również wynalazł sposób na „rozbicie” wielkiego i ciężkiego kamienia — kryzysu na dwie części. Wraz z kryzysem gospodarczym — twierdzi Bertrand Russell — powstał na całej prawie kuli ziemskiej i kryzys ustrojowo-ideowy. Upadek uświęconego standardu złota szedł w parze z kruszeniem się i wielu innych zasadniczych pojęć w istniejącym ustroju. Aby więc zaradzić jednej części kryzysu, t. j. gospodarczej, trzeba zaradzić i drugiej — ustrojowej.

Pierwszym z czołowych mężów stanu, który w demokratycznym kraju zaczął stosować tę receptę — to Roosevelt. Chcąc wyprowadzić Stany Zjednoczone na tory poprawy gospodarczej, zmierzał ku nowym formom ustrojowym.

Na nową chorobę — nowych trzeba leków.

Drogi i środki, które były dobre dla Washingtona, były zaledwie wystarczające dla Linkolna. Konstytucja, która była doskonałą dla Linkolna, okazała się mniej niż dostateczna dla Wilsona, a zgoła już niedostateczna dla Roosevelta. Mimo iż Roosevelt posiada większą władzę, niż jakikolwiek prezydent na świecie, został on świeżo wyposażony w nowe uprawnienia dla walki z kryzysem. Świeże prawo, zwane „New recovery Act”, czyni prezydenta omal że nie samowładcą.

Gdyby Washington, albo nawet Linkoln, wstali dziś z grobu, dziwiliby się, że ich następcą w Białym Domu aż tak ma wyższość nad Kongresem. Ale przestaliby się dziwić, gdyby, podobnie jak Roosevelt, musieli zająć się sprawami walki z obecnymi trudnościami gospodarczymi.

Trudności gospodarcze Ameryki są dziś zupełnie innego rodzaju i innego rodzaju niż te, z którymi się borykały dawne rządy. To też rozmiar uprawnień kierownika nawy państwowej oraz środków, jakimi rozporządza — muszą być inne. Roosevelt musi nieraz decydować w ciągu godziny o większych i donioślejszych sprawach, niż jego poprzednicy w ciągu całego ich 3-ich albo 6-letniego panowania w Białym Domu. Decyzja jego, jako organu wykonawczego, musi być szybka, władza silniejsza, jeśli ma sprostać wymaganiom nowożytnego życia.

„Wymaga tego — powiedział Roosevelt — nacisk życia naszego kraju”.

Nie są jednak Stany Zjednoczone jedynym krajem, gdzie zrozumiano znaczenie „rozbicia” kryzysu. Również i w wielu innych krajach politycy pojęli szybko, że jeśli trudności składają się z dwóch części, to łatwiej je będzie przezwyciężyć przez użycie gospodarczych i ustrojowych środków zaradczych jednocześnie.

Również — biorąc pod uwagę tylko kraje demokratyczne — coraz częściej słycać głosy, domagające się rewizji pojęć zasadniczych. Domagają się one zmian ustrojowych, idących w kierunku wzmocnienia władzy kierowniczej i wykonawczej. Ostatnie przesilenie rządowe, wywołane przez ostrą walkę partyjną we Francji, przynosi temu krajowi nieobliczalnie wielkie szkody. W sprawach wewnętrznych i zewnętrznych wytwarza się chaos, uniemożliwiający prace rządu. Żaden rząd we Francji nie może przedsięwziąć realnego planu gospodarczego, koniecznego do wyprowadzenia kraju z kryzysu. Żaden rząd francuski nie jest pewny jutra. Walki partyjne zabijają wszelką jego ener-

gie twórczą. Ukrócenia więc zaciekłości partyjnych, wzmocnienia władzy wykonawczej — oto postulaty, zyskujące na popularności we Francji.

I we Francji, podobnie jak i w innych krajach, kryzys składa się z dwóch części. Nie można leczyć jednej bez leczenia drugiej. „Kryzys gospodarczy — powiedział premier Jeddzejewicz w Sejmie — rozszerzył się i na doniosłą dziedzinę podstaw prawno-organizacyjnych życia zbiorowego”. Znaczy to, że i w Polsce kryzys gospodarczy kroczy razem z kryzysem ustrojowym. Koncepcja jest tedy rewizja zasad ustrojowych celem umożliwienia szybszego złagodzenia skutków kryzysu ekonomicznego. W tych warunkach obecna konstytucja, gdyby była nawet doskonała do niedawna, okazuje się niedostateczną w walce z nowymi, nieprzewidzianymi trudnościami.

Aby wyprowadzić kraj na lepsze tory, trzeba leczyć go z trudności gospodarczych i ustrojowych jednocześnie.

Juljan Sobiesz.

ZGODNIE z HASŁEM TANIO KUPUJEMY - TANIO SPRZEDAJEMY

na św. Mikołaja oferujemy eleganckiej Publiczności najmodniejsze torebki, parasolki, portfele, manicules i t. p. po niebywale niskich cenach, które zadziwiają każdego. BIJOU Lwów, Legionów 1, telefon 55-35.

Berlin oczekuje z naprężeniem wyniku meczu Polska — Niemcy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 grudnia. (Sz.) Z Berlina donoszą: W niedzielę, 3 b. m. odbędą się, jak już donosiliśmy, zawody piłkarskie między drużyną Polski i drużyną Niemiec. Zainteresowanie temu spotkaniem jest olbrzymie. Do dnia wczorajszego sprzedano już 40.000 biletów wstępu na mecz.

Prasa dzisiejsza poświęca niedzielnemu meczowi szereg artykułów. W ocenie szans spotkania dzisiejsze dzienniki berlińskie zachowują rezerwę, chociaż jeszcze przed kilku dniami prasa nie miała żadnych wątpliwości co do wyników spotkania.

„Völkischer Beobachter” stwierdza, że drużyna niemiecka jest najsilniejsza, jaka można było wystawić, silniejsza od tych drużyn, jakie grały ostatnio

przeciw Belgii i Szwajcarii. Drużyna, wystawiona przez Polskę, jest technicznie pierwszorzędna, pozatem gracze są pełni fantazji, co jest właściwością ich rasy. Ambicja przeciwnika — pisze dalej „Völkischer Beobachter”, licząc się z możliwością porażki — może przenosić góry, a zawody międzypaństwowe wygrywa się dopiero z ostatnim gwizdkiem.

„12 Uhr-Blatt” pisze w związku z niedzielnym meczem: „Zadaniem spotkań międzynarodowych jest zbliżać narody na drodze sportu i zapoczątkować przyjaźń. Z uznaniem powitać należy fakt, że właśnie w nowych Niemczech stosunki sportowe polsko-niemieckie zostały oficjalnie umocnione.

Burze śnieżne szaleją w Z. S. S. R.

Moskwa, 2 grudnia. (PAT.) Nad Uralem od trzech dni szaleją śnieżycy. Komunikacja między Czelabińskiem a Moskwą jest przerwana. Nad kaukaskim wybrzeżem Morza Czarnego szaleje orkan. Komunikacja okrętowa przerwana. Statki skryły się do portów. W Noworosyjsku i w szeregu in-

nych miast wichura powyrywała drzewa i porwała dachy. Komunikacja drogową wszędzie przerwana.

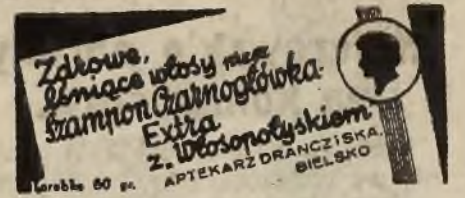
SZAMPAN w tabliczce 1 złoty
to Czekolada Szampańska PLOTOS 1 tabliczka

SMOKING do miary pierwszorzędnie wykonany



Nieprawdopodobna

niżka cen w perfumeriach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 108
Kto w to wątpi — rzeczy się przekonaj.



WORKI

ŚW. MIKOŁAJA

po 2 i 3 zł.

pełne smacznych i zdrowych słodczy,

wyrobu fabryk.

JANA HÖFLINGERA

do nabycia tylko w sklepie własnym

ul. Rutowskiego 8

(pl. św. Ducha)

Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy

Warszawa, 2 grudnia. (PAT) Marszałek Piłsudski powrócił dziś rano do Warszawy.

Przychylając się do przedstawionej próby, Marszałek Piłsudski wyraził swą zgodę na nazwanie Jego imieniem nowowyprowadzanego mostu na Wiśle pod Modlinem.

NIE PANIE PRADOŻERCO



O wprowadzenie w błąd kapituły Krzyża Niepodległości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 grudnia. (Sz.) Dowiadujemy się, że prokurator Sądu Okręgowego w Rzeszowie otrzymał doniesienie karne przeciw Henrykowi Wajmbachowi z Rzeszowa o wprowadzenie w błąd kapituły Krzyża Niepodległości. Sprawa ta była przedmiotem badań, jakie przeprowadził w Rzeszowie dr. Wł. Dziadosz, wiceprezes Związku Legionistów w towarzystwie kierownika biura kapituły Krzyża Niepodległości kapitana Sakowskiego.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 2 grudnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dn. 3 bm.: Po miejscami chmurnym ranku, zwłaszcza w południowych dzielnicach kraju, w ciągu dnia pogoda słoneczna. Nocą na wschodzie silny mróz, pozatem umiarkowane, silnie wiatry północno-wschodnie i wschodnie. W górach zanikające opady śnieżne.

Temperatura we Lwowie w dniu 2 grudnia: o godz. 7 rano temperatura — 4.4, o godz. 1 w południe — 6.4, o g.

SALON STROJÓW DAMSKICH S. STEINA

2191
został przeniesiony z ul. Sienkiewicza 2 na ul. ZIMOROWICZA 11, telefon 57-35.
Wszelkie zamówienia wykonuje się według najnowszych modeli po zmniejszonych cenach

Hitlerowskie obławy na komunistów.

Berlin, 2 grudnia. (PAT) W czasie obławy urządzonej przez policję oraz oddziały szturmowe w Würzburgu aresztowano 25 agitatorów komunistycznych.

Policja skonfiskowała wielką ilość ulotek, między innymi, jak utrzymuje prasa, odezwę rozpowszechnianą ostatnio wśród ludności katolickiej z podpisem „Akcja katolicka”.

W Münden policja wykryła organizację komunistyczną. Aresztowano 79 komunistów, w tym wielu przywódców.

Co znajdują hitlerowcy podczas rewizji.

Berlin, 2 grudnia. (PAT) Biuro Wolfia donosi z Monachium, że w mieszkanich trzech duchownych katolickich, aresztowanych onegdaj za rozszerzanie nieprawdziwych wiadomości, znaleziono w czasie rewizji wielką liczbę wydawnictw treści marksistowskiej oraz druki komunistycznej „Czerwonej Pomocy”.

Nowi ministrowie Rzeszy.

Berlin, 2 grudnia. (PAT) Biuro Wolfia komunikuje: prezydent Rzeszy zamianował na wniosek kanclerza ministrami bez teki zastępcę kanclerza Hitlera na stanowisku przewodniczącego partii narodowo-socjalistycznej Rudolfa Hessa oraz szefa sztabu oddziałów szturmowych Röhlina.

Tworzenie „Frontu Pracy” w Niemczech.

Berlin, 2 grudnia. (PAT) Przedstawiciele związku wielkiego przemysłu niemieckiego postanowili wezwać wszystkie organizacje przedsiębiorców, zrzeszone w naczelnym związku niemieckim do rozwiązania się.

Uchwała ta pozostaje w związku z odezwą rządu Rzeszy, zwracającą się do związków pracodawców i robotników, aby wspólnie przystąpiły do Frontu pracy, jako reprezentacji wspólnej, której celem jest wychowanie swych członków w duchu państwa narodowo-socjalistycznego.

Decyzja ta jest ważnym krokiem na drodze przyszłej organizacji stanowej.

Kontrola zbrojeń. Stanowisko delegacji polskiej

Genewa, 2 grudnia. (PAT) Komitet konferencji rozbrojenowej dla spraw kontroli kontynuował w piątek swe prace.

W dyskusji zabrał głos delegat polski Komarnicki, który przypomniał, że delegacja polska zawsze domagała się najściślejszej i najszerzej kontroli wykonania zobowiązań rozbrojenowych. Konieczne staje się przyjęcie systemu kontroli, który mógłby być stosowany w sposób praktyczny, przy czym musiałyby być wzięte pod uwagę różnice w ustrojach politycznych różnych krajów. W niektórych państwach będzie można liczyć tylko na informacje, dostarczone przez organy rządowe. Trzeba więc przyjąć metody, któreby pozwoliły na stosowanie kontroli zbrojeń w tych państwach. Mowca podkreślił konieczność ustalenia procedury, pozwalającej na natychmiastowe zwołanie komisji rozbrojenkowej jeśli stwierdzone zostanie poważne przekroczenie zobowiązań rozbrojenowych, albo na wyznaczenie komisji inwestygacyjnej dla zbadania tych przekroczeń.

Kwestja działania komisji inwestygacyjnej była przedmiotem dyskusji, która będzie jeszcze kontynuowana.

Gwałtowna

zniżka cen w perfumeriach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wstąpi — rządy nie przekonad.

120 nowych samolotów wojskowych buduje Anglia.

Londyn, 2 grudnia. (PAT) W związku z ujawnioną w czasie debaty w obu Izbach planach rządu w sprawie dobrojenia brytyjskich sił powietrznych, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Dozbrojenie obejmować będzie 10

eskadr, po 12 maszyn każda, razem 120 aparatów, z czego 70 samolotów bojowych i 50 bombardujących. Koszt samolotu bojowego obliczany jest na 5 tys. funtów, aparatu bombardującego na 10.000 f. Ponadto liczyć się należy z powiększeniem ilości lotnisk, warsztatów, oraz stanu liczebnego pilotów, mechaników itp. o 3000 ludzi. Obecne siły wojskowego lotnictwa angielskiego wynoszą 32.000 ludzi. Ogółem wydatki przewidziane w przyszłym budżecie wzrosną o sumę 2 do 3 milionów funtów.

Cała młodzież niemiecka w szeregach oddziałów szturmowych.

Berlin, 2 grudnia. (PAT) Prasa zapowiada wydanie w najbliższym czasie decydujących zarządzeń, zmierzających do unifikacji wychowania fizycznego w Niemczech.

Wychowanie fizyczne ma być dobrem ogółu. Cały aparat organizacyjny wychowania fizycznego poddany będzie kierownictwu czynników państwowych. Do organizacji wychowania fizycznego będzie wciągana młodzież niemiecka od najwcześniejszych lat na za-

sadzie przymusu ćwiczeń podobnego do przymusu szkolnego.

Czynnikami decydującym w zakresie wychowania fizycznego mają być organizacje hitlerowskie oddziałów szturmowych.

Przewodniczący niemieckiej organizacji studentów narodowo-socjalistycznych wydał rozkaz do wszystkich studentów w sprawie czynnego udziału w szeregach oddziałów szturmowych.

Litwinow przybywa dziś do Rzymu.

Rzym, 2 grudnia. (PAT) Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Litwinow przybyć ma 2 b. m. do Neapolu, skąd uda się do Rzymu.

„Giornale d'Italia” komentując znaczenie spotkania Litwinowa z Mussolinim, podkreśla, że Rzym zawsze łączyły dobre stosunki z Rosją. Wizyta Litwinowa nie jest czemś wyjątkowym, Rzym odwiedzało już wielu premierów i ministrów spraw zagranicznych. Spotkanie to będzie posiadać duże zna-

czenie praktyczne. Obecna sytuacja wymaga szczerzej współpracy wielkich mocarstw, odpowiedzialnych za ład i spokój świata. ZSSR jest pod tym względem czynnikiem o dużym znaczeniu.

Włochy pragną wymiany poglądów z ZSSR, celem wyjaśnienia sytuacji, powstałej w atmosferze, wytworzonej przez pakt przyjaźni, jaki łączy oba kraje.

Mimo podwyższenia ceny złota kurs dolara zwyżkuje.

Paryż, 2 grudnia. (PAT) Z Nowego Jorku donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił zintensyfikować zakupy złota zagranicą.

Dzienniki amerykańskie wniósłują z tego, że prez. Roosevelt zamierza obniżyć jeszcze kurs dolara celem doprowadzenia do międzynarodowej stabilizacji dewiz.

Londyn, 2 grudnia. (PAT) Cena złota została w piątek podwyższona w Stanach Zjednoczonych o 8 centów, do wysokości 34.01 za uncję. Mimo to kurs dolara, który przedpołudniem no-

townany był 5.23 w stosunku do funta, popołudniu, po ogłoszeniu ceny złota, stał się mocniejszy i przy zamknięciu giełdy wynosił 5.18.

1 b. m. po raz pierwszy zaszedł charakterystyczny wypadek, iż mimo podwyższenia ceny złota, kurs dolara zwyżkował, jakkolwiek Bank Angielski nie kupował większych ilości dolarów. Fakt ten dowodzi że tendencja dolara jest bardzo mocna. W ciągu bieżącego tygodnia dolar wykazał raczej tendencję zwyżkową i nie spadł poniżej kursu 5.25 za funt.

Zmiana w techn. organizacji BBWR. na terenie trzech województw Małopolski.

Agencja „Wschód” komunikuje:

Wczoraj bawili we Lwowie delegaci Zarządu Głównego BBWR z Warszawy w ważnych sprawach organizacyjnych. Przybyli: poseł Brzek-Osiński, generalny sekretarz BBWR, dyr. Puławski, dyr. Zabierzowski i red. Birnbauin. Na wspólnej konferencji z przedstawicielami Rady naczelnej BBWR we Lwowie z prezesem dr. Domaszewiczem, posem dr. Stroński, posem Wojtowiczem i i. — ustalono nową organizację techniczną BBWR w Mało-

polisce południowo-wschodniej, polegającą na tym, że w miastach wojewódzkich: Tarnopolu i Stanisławowie ustanowieni zostają delegaci organizacyjni BB. Instalacja tych delegatów przyczyni się niewątpliwie do technicznego usprawnienia działalności BBWR w poszczególnych województwach południowo-wschodnich.

Natomiast ustalono, że sprawy dotyczące ogólnej polityki pozostają jak dotąd w rękach Rady naczelnej BBWR we Lwowie.

DELEGAT POLSKI DO „RADY SPRAW UCHODźCÓW”.

Warszawa, 1 grudnia. (PAT) Dnia 5 b. m. zbierze się w Lozannie plenarna sesja rady administracyjnej przy wysokim komisarzu do spraw uchodźców niemieckich, manowanym ostatnio przez radę Ligi Narodów.

Na sesję wyjeżdża w charakterze delegata rządu polskiego b. minister dr. Chodźko.

Niezwykły wypadek.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 grudnia. (Sz.) W Pruszkowie pod Warszawą zdarzył się w piątek niezwykły wypadek.

Dwunastoletnia Marja S. powiła córkę. Nietletnia matka odbyła poród bez pomocy lekarza i akuszerki. Sprawą tą zainteresowały się władze prokuratorskie i sfery lekarskie.

Z DNIA.

KS. PRYMAS HLOND U P. MIN. BECKA.

Warszawa, 2 grudnia. (PAT) Minister Beck przyjął 1 b. m. ks. prymasa Hlonda i posła jugosłowiańskiego Lazarewicza.

W BELWEDERZE.

Warszawa, 2 grudnia. (PAT) W piątek przybyła do Belwederu delegacja 81 p. p. imienia króla Stefana Batorego z Grodna, celem wręczenia Marszałko wi Piłsudskiemu odznaki pułkowej.

Uroczystości czerniowieckie.

Czerniowce, 2 grudnia. (PAT) Odbyła się tu wielka uroczystość z okazji 15-ej rocznicy przyłączenia Bukowiny do Rumunii. W ramach tych uroczystości odbyło się zebranie w historycznej sali synodalnej rezydencji metropolity, w której przed 15 laty bukowinańska Rada narodowa powzięła uchwałę o przyłączeniu Bukowiny do Rumunii. Na uroczystości obecny był konsul R. P. Uzdowski oraz delegacja ludności polskiej, która przed 15 laty opowiedziała się bez zastrzeżeń za przyłączeniem się Bukowiny do Rumunii.

Samobójstwa.

Wczoraj o godz. 18.40 Marja Urbanik, zam. przy ul. Inwalidów 1, wyskoczyła z okna II. piętra na bruk. Zawezwana karetka Pogotowia przewiozła ją w ciężkim stanie do szpitala. Powodem zamachu samobójczego niesnaski rodzinne.

22-letnia Anastazja Bogusława Żylińska, zamieszkała przy ul. Długosza 37, usiłowała wczoraj po południu popełnić samobójstwo przez otrucie. Przewieziono ją również do szpitala powszechnego. (w)

Zderzenie dwóch aut.

Wczoraj o godz. 15.30 auto LW. 91094 prowadzone przez szofera Jana Matusza ze Zniesienia najechało w zbiegu ulic Kopernika i Kadeckiej na auto Miejskiego Zakładu Pogrzebowego, prowadzone przez szofera Grzegorza Salka z taką siłą, że odrzuciła je aż na chodnik i tam poturbowało dwu przechodniów Władysława Mlotka i Adama Pasierba, których karetka Pogotowia odwiezła do szpitala. Dochodzenia prowadzi policja. Oba auta zagarazowano. (w)

Bandyta zastrzelił posterunkowego.

Toruń, 2 grudnia. (PAT) W czwartek post. P. P. D. zewiecki i Matuszek prowadzący dochodzenia w sprawie kradzieży, natknęli się w drodze do wsi Zblewo na dwóch podejrzanych osobników, których wezwał do wyjaśnienia. Wówczas jeden z podejrzanych wy dobył rewolwer i strzelił do post. Matuszka, zabijając go na miejscu. W wyniku pościgu post. Drzewiecki postrzelił i zranił ciężko drugiego osobnika, nazwiskiem Muszyński. Pierwszy napastnik zbiegł.

Tor żywiarski LTL otwarty.

Tor żywiarski L. T. L. przy ul. Pełczyńskiej 53 został otwarty z dniem dzisiejszym. Wstęp 35 gr. od osoby.

Wiadomości bieżące

3
grudnia
1933

Niedziela

Franciszka
Intro: Barbary
Wschód słońca 7:25
Zachód słońca 15:26

TEATR WIELKI

Poniedziałek, 44 b. m. godz. 8:15 Koncert Hubermana.
Wtorek, 5 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”, przedstaw. zakupione przez P. B. Krzyż.
Środa, 6 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”.
Czwartek, 8 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”.
Piątek, 8 b. m. godz. 3 pop. „Robinson Krusoe”.
Piątek, 8 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”.
Sobota, 9 b. m. godz. 7:30 „Pieniądze to nie wszystko”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Poniedziałek, godz. 7:30 „Waterloo”.
Wtorek, 5 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.
Środa, 6 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.
Czwartek, 7 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.
Piątek, 8 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.
Sobota, 9 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.

COLOSSEUM

Film — „Serca wiecznie młode”. Rewia „Wesoly raid”.

KINOTEATRY

ADKJA: „Benhur”.
APOLLO: „Dreyfus”.
ATLANTIC: „Rewanż z Petersburga” z Viastą Burianem.
CASINO: „Buster nawarzył piwa”.
CHIMERA: „Kawalkada”.
GRAZYNA: „12 krzesel” oraz trupa Francesco.
KOPERNIK: „Góra lodowa S. O. S.”
MARYSIENKA: „Góra lodowa S. O. S.”
MIRAŻ: „Pieśń serca”.
MUZA: „Kurtызana” z Gretą Garbo.
PALACE: „Pat i Patachon na pensji żeńskiej”.
PAN: „Jego Ekscelencja subiekt”, oraz rewia.
PASAZ: „Jeździec bez trwogi”.
RAJ: „Szpieg w masce” z Ordonówną.
STYLOWY: „General Czeng” oraz rewia „Zimowa salátka”.
SWIT: „Dz ewcze z nad Wołgi”.
UCIECHA: „Przeziwna sprawa Kлары Deane” i rewia Amorsa.

— Bronisław Huberman we Lwowie. Filharmonia lwowska, korzystając z pobytu mistrza Hubermana we Lwowie, zaprosiła artystę na koncert z udziałem orkiestry Filharmonii, który się odbędzie się w Teatrze Wielkim w poniedziałek 4 grudnia. Program tego koncertu będzie niewątpliwie największym ewenementem bieżącego sezonu, mistrz nasz bowiem odegra 3 największe arcydzieła literatury skrzypcowej, koncerty Bacha, Beethovena, Brahmsa z towarzyszeniem orkiestry pod dyktando Adama Soltysa.

— Teatr Wielki. Dzisiaj w niedzielę, dnia 3 grudnia b. r. gra Teatr Wielki rewelacyjną komedię reportażową Bus-Faketyego „Pieniądze to nie wszystko”, przyjętą nie, zwykle gorąco przez publiczność lwowską.

— Teatr Rozmaitości. „Waterloo” kapitalną nowością znanego literata i feljetonisty W. Raorta, odegrana zostanie dzisiaj w niedzielę w Teatrze Rozmaitości, oraz w dni następne. Ciężka ostra i inteligentna satyra na dzisiejsze stosunki w świecie artystycznym jest swego rodzaju rewelacją o której cały Lwów mówi z obrzymim zainteresowaniem.

— Teatr Wielki. Dzisiaj w niedzielę, dnia 3 grudnia b. r. wyjątkowo o godz. 3 pop., setne trzecie przedstawienie słynnego faktomontażu J. Tepy „Fräulein Doktor”, której powodzenie przeszło wszystkie rekordy sukcesów teatralnych ostatniej doby.

— Teatr Rozmaitości „Moja siostra i ja” najczarowniejsza z komedii muzycznych, pełna humoru, dowcipu, melodyjnej muzyki i tańca nowości A. Benatzkiego grana będzie dzisiaj w niedzielę w Teatrze Rozmaitości o godz. 3:30 pop.

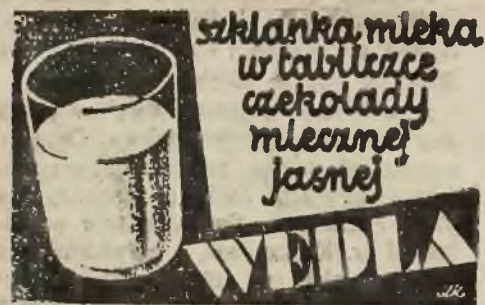
— Teatr Wielki. W poniedziałek, dnia 4 grudnia b. r. odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert Bronisława Hubermana o k. 8:15.

Przejazd p. Premiera przez Lwów.

Agencja „Wschód” donosi: Na prośbenie Dyrektora naczelnego Lasów Państwowych w Warszawie p. Adama Loreta, przybył dnia 29 listopada b. r. pociągiem ramnym z Warszawy do Lwowa p. Prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz, poczem w towarzystwie Dyrektora Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie p. inż. Szuberta wyjechał w dalszą drogę na teren reprezentacyjny łowiecki do Nadleśnictwa

Państwowego Rafałowa (powiat Nadwórniański).

W dniu 1 grudnia br., w drodze powrotnej z Nadleśnictwa Rafałowa, zatrzymał się Pan Premier przez pewien czas w Nadleśnictwie Państwowym Nadwórnia, poczem w tym samym dniu przybył wieczorem do Lwowa i pociągiem pośpiesznym odjechał do Warszawy, żegnany przez Dyrektora L. P. inż. Szuberta.



PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

„Inie przedwiateczne! Droga do „Trustu” zawsze się optaci.

Tysiące podarunków we wszelkich towarach pierwszej potrzeby w 18-tu oddziałach po zadziwiająco niskich cenach
Dom Towarowy „TRUST” Tow. Jednolitych Cen, Lwów, Hetmańska 12.

PROSZĘ PAŃSTWA MODNE — PRAKTYCZNE — TANIO!

Tym właśnie warunkom odpowiadają torebki, parasolki, portfele i inne aktualne podarunki na św. Mikołaja tylko w Magazynie „NOBLE-SE” Jagiellońska 11a
Uwaga na firmę i numer domu.

— Colosseum. Dziś i w dale następnie doskonała rewia „Wesoly raid” w wykonaniu nowego zespołu rewjowego „Wesoly Murzyn”. Nowy program podoba się ogólnie i ściga codziennie tłumy wytwornej publiczności do pięknej sali „Colosseum” M. Grabowska, N. Oleńka, Relska, Pilarzki, Ostrowski, Ref-Ron, Kondracki, Wierzyński i inni wykonują program, który każdy musi zobaczyć. Piękne dekoracje malował prof. Balk. Na ekranie poraz pierwszy we Lwowie piękny film „Serca wiecznie młode” z uroczą Mary Picford w głównej roli.

— Kino-Rewia „Stylowy”. „Salátka zimowa” w „Stylowym”. Kapitalna rewia p. t. „Salátka zimowa” zdobyła rekordowe powodzenie. Na doskonałą całość składają się pierwszorzędne skecze, melodyjne piosenki i brawurowe tańce w koncertowym wykonaniu całego zespołu na czele z J. Bukojemską, Jedyńską, A. Lubicz, St. Belskim, Leńskim i Koziańskim. Na ekranie wspaniały film p. t. „General Czeng” z Jack Holtem, Lilią Lee i Ralphem Graves w rolach głównych.

— Święty Mikołaj radiowy zawiąta do dzieci dziś dnia 3 grudnia o godzinie 16 w audycji wesołej p. t. „Koziałki”. Audycja ta będzie rewia dla dzieci od lat 5 do 90 i prosić się w niej będą takie postacie jak: laleczki, misie, konfiki, pukawki, żołnierzyki z blachy i inne zabawki dla dzieci i dla starszych, które Święty Mikołaj przynosi w swym koszu. Kto więc chce usłyszeć jutro w niedzielę tę ciekawą rewję, niech znajdzie się o godzinie 16 przy głośniku radiowym.

— Św. Mikołaj przybędzie do stowarz. „Gwiazda” we Lwowie przy ul. Franciszkańskiej 1, 7, we wtorek, dnia 3 grudnia 1933, o godz. 5:30 po południu.

TANIO BO W BRAMIE!!!

POLEC. SIĘ
„FUTRO” - BACZES
Lwów, LEGJONOW 19.
1852 TEL. 29-48.

— Wielka wenta świąteczna. Staraniem Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Walercentego a Paulo odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go grudnia b. r., w sali Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 1, 17, „Wielka Wenta”, z której dochód przeznaczony jest na gwiazdkę dla ubogich, stojących w opiece wspomnianego Stowarzyszenia. Tak cel imprezy, jak i okazja do wygrania wielu cennych przedmiotów zachęca niewątpliwie szerokie koła publiczności do wzięcia udziału i poparcia tej akcji. Początek wenty o godz. 11 rano.

— Otwarcie wystawy obrazów Juliana Stika, odbędzie się w niedzielę, dnia 3 grudnia b. r. o godz. 12 w południe, w salonie Sztuki Koterby przy ul. Kl. Tańskiej za Hotelem Georgea. Wstęp wolny.

— Ze Związku Rezerwistów. Jak nas informują w dniu 5 b. m. odbędzie się we Lwowie przy ul. Kurkowej 12 zebranie konstytucyjne Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów, na czele której stoi pani Wojewodzina Bylina-Prażmowska. Ogólny protektorat nad Rodziną Rezerwistów objęła pani Marszałkowa Piłsudska.

Zaparcie. Doświadczona lekarska wykazała, że przy chorobach organów podbrzusza naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewnia łagodne wypróżnienie. 738
— Inauguracja XXXV. roku powszechnych wykładów uniwersyteckich i politechnicznych. W niedzielę, dnia 3 grudnia, o godzinie 18-ej (6-ej) odbędzie się w Uniwersytecie (gmach Posejmowy, ul. Marszałkowska 1), w sali Kopernika, otwarcie

XXXV. roku Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych, na którym — po zagajeniu przewodniczącego zarządu — prof. dr. Kazimierz Twardowski wygłosi odczyt p. t.: „Od czego zależy siła ucznia”. Wstęp 50 gr. Dla akademików i uczniów gimnazjalnych 25 gr.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1, 1). W niedzielę, dnia 3 b. m. o godz. 11ej przed południem otwarta zostanie w salonach Towarzystwa P. S. P. wystawa „Gwiazdkowa”. Składają się na nią: wystawa zespołu lwowskich artystów grafików, wystawy zbiorowe Kossaka Karola, Nowotnowej Jaminy, Pieniążka Józefa (cały cykl podlaski), Wodzikowej Marii, ogólny salon „Gwiazdkowy” artystów lwowskich oraz przemysł artystyczny obejmujący batik i wyroby drzewne oraz kilimny ze szkół społ. przem. ludowego w Drogołowce i Ładyczynie. W osobnej sali pomieszczone są obrazy przeznaczone do rozlosowania między członków Towarzystwa, których rozlosowanie nastąpi w niedzielę 10 b. m. — w tym samym dniu odbędzie się również o godz. 11-ej w salach Towarzystwa wystawa obrazów wybitnych artystów, przy czym ceny wywołania będą sensacyjnie niskie. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10-ej do 15-ej popołudniu.

— Rodzina s. p. Rudolfa Koebera, notariusza, uczestnika powstania narodowego 1863/4 r., spoczywającego na omentarzu w Glinianach, prosi Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie, o jawienie się w biurze przy ul. Hallickiej 20, II. p., m. 6 — w środę lub sobotę między godz. 6—8 wiecz.

— Róża, kwiaty wiśni i chryzantemy. Egzotyczny „Wieczór Literacko-artystyczny” połączony z pokazem kwiatów i roślin egzotycznych odbędzie się dziś, w niedzielę, 3-go b. m. o godz. 6 wiecz. w sali teatralnej Zakładów nauk. in. Zofii Strzałkowskiej (ul. Zielona 22). Udział biorą wybitne siły artystyczne.

— Niedziela popularne wykłady z higieny. W niedzielę, 3 grudnia w Kinoteatrze „Marysińska” (plac Smolki), odbędzie się poranek z wykładem st. asystenta U. J. K. dra Kazimierza Wiślańskiego „pt. „Czem są i czem grożą choroby weneryczne” i wyświetleniem filmu pt. „Higiena seksualna”. Początek o godz. 10:30. Wstęp tylko dla kobiet.

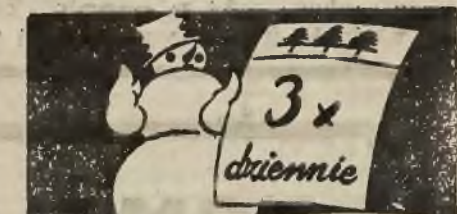
— Z wydawnictwa. Przebudowa ustroju szkolnictwa, którą znalazła swój wyraz w uchwałonej dnia 11 marca 1933 r. przez Sejm ustawie, tylko wtedy wyda owoce, o ile wszystkie czynniki kształtujące psychikę młodego pokolenia będą z sobą współpracowały.

Dom i szkoła, rodzice i wychowawcy stanowiąc niewątpliwie względem siebie, lub zwalczające się oboje — lecz dążąc powinną do wspólnego celu — wydobycia z młodzieży najbardziej wartościowych i twórczych pierwiastków dla dobra Państwa.

Aby tę współpracę szkoły i domu możliwie szeroko rozszerzyć — należy liczyć rzesze rodziców zainteresować zagadnieniami ustroju szkolnictwa. To zadanie znakomicie spełnia broszura „Marii Jodłowej i Stanisława Seweryna p. t.: „Nowa szkoła polska a życie”, będąca pierwszym tomem wydawnictw, projektowanych przez „Bibliotekę Pedagogiczną” zespołu rodziców przy grupie „Zrób”.

Obok dokładnego zreferowania nowej ustawy, autorzy omawiają znaczenie i rolę głębokich i zasadniczych zmian w ustroju szkolnictwa i możliwości, jakie one dają każdemu przez rozbudowanie typów szkół i dostosowanie szkoły polskiej do nowych form życia.

Jasny i przejrzysty układ broszury i jej



po kilka karmelków piersiowych „z 3-ma jodłami” uchroni niezawodnie od przeziębienia, kaszlu i chrypk.

Torebka 60 gr.
KARMEŁKI PIERSIOWE
Z 3-ma JODŁAMI

przystępna cena (50 gr.), niewątpliwie wpłyną na rozpowszechnienie jej wśród szerokiego rzesz rodziców.

Broszura jest do nabycia we wszystkich głównych księgarniach w Warszawie oraz w Administracji kwartalnika „Zrób” (Aleja Róż 2). Przy większych zamówieniach udziela się znacznego rabatu.

— Kolonie zimowe. Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś” organizuje w okresie ferij zimowych b. r., t. j. od dnia 26 grudnia 1933 do dnia 15 stycznia 1934 po raz trzeci kolonie zimowe wypoczynkowo-sportowe, w pięknych okolicach podgórskich. Wspaniałe tereny jazdowe dla nart i saneczek, ślizgawka w miejscu Przewidziany szereg atrakcyj zabawowo-sportowych, jak skóring, wycieczki kuligiem na saniach, zabawa sylwestrowa i t. d. Na każdej kolonii fachowa opieka pedagogiczna, instruktor (-ka) do nauki jazdy na nartach, higienista (-ka) oraz opieka lekarska na miejscu zapewnione. Wikł smaczny i obfity, pięciokrotny dziennie. Opłata za 21-dniowy pobyt wynosi 45 zł. Zgłoszenia wraz z załączkami składać należy przez dyrekcję danego Zakładu Naukowego lub wprost w biurze, pod adresem: Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś”, Lwów, ul. Łyczakowska 1, 171, telefon 92-30. Ze względu na ściśle ograniczoną ilość miejsc, wskazane jest jak najwcześniejsze zgłoszenie. Ponieważ Tow. otrzymało subwencje, przeto mogło wydatnie obniżyć koszt utrzymania i przejazdu do 45 zł.

— Z Koła Historyczno-Prawnego Słuch. UJK we Lwowie. Staraniem Koła Historyczno-Prawnego Słuch. UJK odbył się dnia 28 ub. m. odczyt p. Marii Groelówny pt. „O sposobie zawierania małżeństw w dawnym prawie polskiem”. Po zagajeniu i powitaniu obecnych przez prezesa Krassowskiego, prelegentka w barwny sposób przedstawiła dzieje instytucji małżeństwa w dawnym prawie polskiem. Referat ten wywołał ożywioną dyskusję ze względu na to, iż kwestja ta jest zawsze bardzo aktualna.

— Zbiórka na akcję przeciwgruźliczą w lokalach gastronomicznych. Korporacja gospodnio-restauracyjna przystąpiła czynnie do akcji zbiórkowej (Miesiąc przeciwgruźliczy). We wszystkich lokalach znajdują się bloczki rachunkowe 10-groszowe, przeznaczone na fundusz Miesiąca Przeciwgruźliczego. W lokalach znajdują się afisze i

Fenomenalna

zniżka cen w perfumeriach
S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wapi — raczy się przekonać

wywieszki propagandowe. Publiczność wowska, znana z ofiarności i uświadomienia o celowości walki z gruźlicą, zapewne poprze chętnie tę akcję.

— **Lekarze uzdrowiskowi w pracy nad rozwojem zdrojownictwa.** Onegdaj odbyło się walne zebranie lekarzy uzdrowiskowych, Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Sprawozdanie przedstawił dr. Karczyński, z wynikami działalności sekcji za rok ubiegły. W dyskusji przedstawiono warunki pracy w poszczególnych zdrojowiskach, oraz omawiano plan działania. Wybrano nowy zarząd: gen. dr. Zieliński (Truskawiec) przewodniczący, dr. Wallach (Iwonicz) zast. przewodn., dr. Karczyński (Niemirów) sekretarz, dr. Halpern (Lubień) oraz dr. Wachnianin (Morszyn) członkowie zarządu.

— **Poświęcenie rozszerzonego lokalu firmy Lintnera.** Znany pokój do śniadań firmy Kazimierza Lintnera przy ul. Legionów 1, okazał się wobec wielkiego napływu gości za szczupły. To też właściciel firmy rozszerzył lokal o

Echa jubileuszu Ignacego Berskiego.

Artysta Teatrów Miejskich we Lwowie p. Ignacy Berski, jeden z najpopularniejszych ulubieńców naszej publiczności teatralnej, którego Jubileusz 40-letniej pracy scenicznej obchodzono w Teatrze Wielkim, uroczystie przed kilku dniami składa za naszym pośrednictwem swe najgorętsze podziękowanie. Wszystkim, którzy zechcieli czy to swą obecnością, czy też gratulacjami uświetnić obchód tej zaszczytnej dla Niego rocznicy, a przede wszystkim Czcigodnym Protektorom Jubileuszu P. Wojewodzie Lwow

skiemu Belinie-Prażmowskiemu, P. Prezydentowi Miasta Drojanowskiemu, P. Dowódcy Okręgu Korpusu VI gen. Popowiczowi, oraz medajującym się wymienić z powodu braku miejsca Przedstawicielom Władz Rządowych i Samorządowych.

Ponadto Jubilat składa pełne najgłębszej wdzięczności podziękowania dla Świetnej Rady Miejskiej i Pana Prezydenta Miasta za otrzymany upominek stanowiący dlań tak cenny i zaszczytny dowód uznania.

cyjent adwokacki. W niektórych dziennikach pojawiły się wiadomości, jakoby aresztowany onegdaj sprawca fałszowania znaczków stemplowych, p. Rubin, miał być aplikantem sądowym. Ze strony miarodajnej proszą o zaznaczenie, że aresztowany nie pozostawał w żadnym stosunku służbowym do sądu, nie był ani aplikantem, ani urzędnikiem sądowym, natomiast był koncypientem adwokackim w jednej z kancelaryj adwokackich.

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — **Chorażczyzna** l. 5, obok kina „Apollo”. 1654

dwie nowe sale na I. p. urządził je wykwintnie na sposób europejski a w ubiegłą k. Kmita poświęcił ten lokal. W uroczystości wzięło udział około 200 osób ze wszystkich sfer naszego miasta. W czasie śniadania wzniesiono

kilkanaście toastów na pomyslną firmę, która dzięki sumiennoci i doborowi towarów zdobyła sobie pierwsze a zaszczytne miejsce wśród lokali śniadaniowych we Lwowie.

— Nie aplikant sądowy — lecz kon-

Bezwzględna

zniżka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

KOMPLETY WYDAWNICTW „ROJU”

REWELACYJNA

ZNIŻKA GWIAZDKOWA

NA OKRES od dn. 1-go GRUDNIA do dn. 24-go GRUDNIA 1933 R.

Zwyczajem lat ubiegłych w b. r. postanowiliśmy **OBNIŻYĆ** ceny następujących kompletów naszych wydawnictw:

KOMPLET A	John Galsworthy	KOMPLET B	John Galsworthy
SAGA RODU FORSYTÓW:		NA GIEŁDZIE FORSYTÓW WE DWORZE	
I. POSIADACZ	IV. BIAŁA MAŁPA	MOZAIKA	PO TAMTEJ STRONIE
II. BABIE LATO	V. SREBRNA ŁYŻKA		
III. PRZEBUDZENIE	VI. ŁABĘDZI ŚPIEW		
CENA KATALOGOWA zł. 72.—	Cena gwiazdkowa zł. 29.50	CENA KATALOGOWA zł. 36.—	Cena gwiazdkowa zł. 16.50
KOMPLET C	Sygyda Undset	KOMPLET D	Sygyda Undset
KRYSTYNA CÓRKA LAWRAUSA:		MACIERZYŃSTWO JENNY	
I. WIANEK	II. ŻONA	WIOSNA	HARRIET WAAGE
III. KRZYŻ		WIGALJOT i WIGDIS	
CENA KATALOGOWA zł. 33.—	Cena gwiazdkowa zł. 12.50	CENA KATALOGOWA zł. 38.—	Cena gwiazdkowa zł. 18.50
KOMPLET E	Tomasz Mann	KOMPLET F	Dokumenty Epoki
CZARODZIEJSKA GÓRA I/IV BUDDENBROOKOWIE I/II		G. Dobberl — CZERWONA GOSPODARKA	
Ze względu na genialną analizę choroby i psychologii chorego zwracamy na ten komplet szczególną uwagę pp. lekarzy		B. Russell — WYCHOWANIE A USTRÓJ SPOŁECZNY	
CENA KATALOGOWA zł. 56.—	Cena gwiazdkowa zł. 19.50	A. Janta-Pończyński — WGLĄB Z. S. S. R.	
		A. Szczepański — DRAPACZE I ŚMIETNIKI	
		CENA KATALOGOWA zł. 40.—	Cena gwiazdkowa zł. 18.50

Wyciąć i przesłać w niezaklejonej kopercie, opatrzonej znaczkiem 5 gr. do TOW. WYDAWNICZEGO „RÓJ” WARSZAWA, KREDYTOWA 1.

KUPON

Ważny do dnia 24 grudnia 1933 r.

Zamawiam po cenie gwiazdkowej KOMPLET A-B-C-D-E-F* wydawnictw „Roju”

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

Należność w sumie zł. _____ proszę pobrać za zaliczeniem pocztowym — wpłacam na konto P. K. O. nr. 9880*

* Niepotrzebne skreślić.

PREMJE: Z pierwszych trzech wpał wylosujemy dwadzieścia, które nagrodzone zostaną PREMJIAMI.

I Premja — komplet (8 tomów) „Dzieł DOSTOJEWSKIEGO” w luksusowej półskórkowej oprawie. Dalszych dziewiętnaście stanowią będzie arcydzieło J. WASSERMANA „Bula Matari” (powieść o wyprawie Stanley’a do Afryki).

Ceny pojedynczych tomów pozostają niezmiennione, ceny kompletów po dn. 24.XII.1933 wracają do norm katalogowych.

Zamawiającym za pobraniem pocztowym doliczamy koszt przesyłki zł. 2.—

Wpłacający należność zgóry przez P. K. O. № 9880 otrzymują przesyłkę franco.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Eron sław Huberman.

Wielcy filozofowie niemieccy z pierwszej połowy XIX wieku wierzyli niezłomnie w transcendencję, ponadzmysłową treść muzyki. Wierzyli, że to, co w muzyce słyszyni, jest tylko jej zewnętrzną formą, odbiaskiem jej wewnętrznej treści. „Właściwa treść muzyki leży poza sferą zmysłów” — mówi Schelling, a Schopenhauer przyznaje muzyce z tego właśnie powodu stanowisko uprzywilejowane pośród innych sztuk jako tej sztuce, która wyraża metafizyczną treść, sama istota wszechświata. „Dźwięk sam w sobie jest martwy, żywa jest tylko siła, która przejawia się za jego pośrednictwem” — takie słowa padały i dziś jeszcze u wielkich zwolenników idealistycznej teorii (Kurtk). Na pozór wydają się także twierdzenia o czymś paradoksalnym: muzyka, negująca dźwięk, wydaje się negować siebie samą. W codziennej praktyce muzycznej niemieckiej przecież jak poprzez dźwięk właśnie uzyskujemy kontakt z dziełem muzycznym.

Ale czasem wielkie „poznanie” każe czekać na siebie lata całe zanim objawi się nam w sposób zrozumiały, i dopiero gdy nadchodzi taka chwila poznania, uznajemy w pokorze, że to my sami nie byliśmy na tyle doradzi, by pozwolić przemówić do siebie owym prawdom ostatecznym. Przypuszczam, że dla niejednego słuchacza piątkowego koncertu Hubermana była takim właśnie niezamierzonym momentem, który pozwolił mu zrozumieć twierdzenie o metafizycznej treści muzyki. W grze tej wszystkie zdaje się koncentrować nawzajem, materiał, nie podstawa sztuki muzycznej poddane są tak dalece wzajemnej sile ducha, że prawie przesła isnieć. Są chwile, że dochodzi nawet do negacji ich częściowej, że instrument sam i ton jego wydają się czymś zbyt słabym i nikłym, by znieść porywającą artystę siłę ekspresji. Doskonałość środków technicznych, którym rozporządza Huberman, nie dochodzi właśnie dlatego prawie do świadomości słuchacza, są w całym tym wyjątkowym zjawisku, rzeczą zrozumiałą samą w sobie, czynnikami pomocniczym, na który nie kładzie się wcale akcentu.

Sonata Cezara Francka. Chaconne Bacha i „Mity” Szymanowskiego były w wykonaniu Hubermana szczytem sztuki odtwórczej, były czymś poza czasem, względnie ponad czasem, bo wyniesionem dzięki jego interpretacji poza granice epoki szkoły czy stylu. Zaś koncert Czajkowskiego miał tego wieczora treść emocjonalną, tak bardzo przesłonięta i porębniona, jakiej może nie posiadać nawet w przeżyciu twórczym kompozytora.

Part fortepianowy spoczywał w ręku p. Jakóba Gimpla, który wykonał go wyjątkowo inteligentnie i muzykalnie.

Wiadomość, że Huberman wystąpi ponownie w niedzielę, powinna zelektryzować cały kulturalny Lwów, zwłaszcza że w programie umieszczone zostały tego typu utwory, jak Koncerty skrzypcowe Bacha, Beethovena i Brahmsa.

Dr. Stefania Lebaczevska.

Więzienie za udaremnienie licyficyj.

Wczoraj po południu na zarządzenie prokuratury aresztowano znanego kupca i właściciela realności Tiegera. Licytacja jego realności, położonej przy ul. Janowskiej 40 została przed kilku dniami udaremniona z powodu kradzieży aktów szacunkowych z teki komornika. W wyniku dochodzeń aresztowano Tigera.

Gwałtowna

zniżka cen w perfumeriach S. FEDERA Sykstuska 7 i Kopernika 15a Kto w to wątpi rzączy się przekonać

Spółknie Einsteina z M. Pickford.

Świat filmowy śmiał się przez kilka dni z zabawnego zdarzenia, jakie miało miejsce w Hollywood w czasie krótkiego pobytu prof. Einsteina w tym mieście.

Na cześć znakomitego uczonego m. niemieckiego urządzono kilka bankietów, na które byli zaproszeni także najwybitniejsi artyści filmowi Hollywoodu.

Na jednym z tych przyjęć poznał Einstein słynną Mary Pickford i rozmawiał z nią około pół godziny na temat rozmaitych aktualności dnia nie wylaczając problemów sztuki. Gdy później zaproszono gości do stołu, Einsteina pożegnał się w niezwykle serdeczny sposób z uroczą „gwiazdą”, która prosiła go, by ją odwiedził w jej willi. Uczony podszedł potem zamiatrygowany do gospodarza bankietu i zapytał go dyskretnie:

— Kochany panie, proszę mi powiedzieć, kto to jest ta zachwycająca dama, z którą tak wyborne rozmawiałem pół godziny? Ta kobieta ma polski dowcip i humor!

Zapytany spojrzał ze zdziwieniem na profesora, potrząsnął niedowierzająco głową, wzruszył ramionami, i zadumując ręce, odpowiedział:

— Pan nie wie? Ależ zna ją w Hollywood każde dziecko. Przecież to Mary Pickford!

— Ach, tak... Mary Pickford! — powtórzył z namysłem Einstein. Za chwilę, wypalwszy papierosa, powrócił znowu do swego interlokutora i zapytał:

— Drogi przyjacielu, czy nie mógłby pan mi powiedzieć, kto to jest właśnie Mary Pickford? Pierwszy raz słyszę to nazwisko!

Wtedy dopiero dowiedział się z zadowoleniem uczony, że uroczą damą jest słynna na cały świat artystką filmowa. Cafe Hollywood miało uciechę z tej anegdoty, gdyż nie przypuszczało tu wogóle, by na świecie mógł istnieć człowiek, któryby nie wiedział o istnieniu Mary Pickford.

Gdy wiadomość o tem zdarzeniu do tarła do willi artystki w Beverly Hills, Mary Pickford, krzywiąc nos, powiedziała:

— To mnie wcale nie dziwi. Słyszałam, że wszyscy ministrowie rządu hitlerowskiego w Niemczech są przeciwni sztuce filmowej. Skąd taki pan Einstein mógłby coś wiedzieć o Mary Pickford?

Teraz znów ignorancja artystki dała temat do zabawnych opowiadań, które obiegły całe Hollywood. Uświadomiono ją też zaraz, że prof. Einstein nie jest ministrem hitlerowskim, ale przeciwnie, musiał uciekać z Niemiec wśród nocnej mgły, by ująć prześladowań ze strony rządu niemieckiego.

Największą uciechę z tej anegdoty miał sam Einstein, gdyż doszła ona oczywiście i do jego uszu.

Obstrukcja, złe funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, ozyraki, katar błony śluzowej, ust, przemijają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej Franc'ska Józefa, Zalecana przez lekarzy. 738

644 radnych w gminach miejskich na terenie wo ewódzwa lwowskiego.

Agencja „Wschód” donosi: Dnia 10 grudnia b. r. na terenie województwa lwowskiego odbędą się — jak wiadomo — wybory do samorządu w gminach miejskich w 39 miastach i miasteczkach. Wybranych zostanie 644 radnych. Wybory odbędą się w następujących miejscowościach: Żółkiew, Gródek Jagielloński, Lesko, Ustrzyki, Lubaczów, Komarno, Uli-

nów, Chyrow, Mosty Wielkie, Brzozów, Tyczyn, Rudki, Kołbuszowa, Winniki, Sądowa Wisznia, Niemirów, Rudnik, Kurków, Rymanów, Białowa, Jaworów, Rawa Ruska, Przeworsk, Łańcut, Leżajsk, Mościska, Krosno, Bóbrka, Sokal, Chodorów, Dobromil, Nisko, Stary Sambor, Sokołów, Belz, Borysław, Sanok, Jarosław, Turka.

Zagadkowa śmierć wdowy po lekarzu

W pensionacie „Zacisze” przy ul. Zybkiewiczza 52 zmarła przed dwoma dniami wdowa po lekarzu sądowym ś. p. Jadwiga Dawidowiczowa. Dochodzenia wykazały, że ś. p. Dawidowiczowa po zgonie swego męża wpadła w silny rozstrój nerwowy i cierpiała na bezsenność. Ub. niedzielę w nocy zażyła zamiast jednej pastylki, całą fio-

kę środka nasennego luminalu. Po życiu trucizny ś. p. Dawidowiczowa obudziła się aż we środę, przebudziwszy się po 60 godzinnym śnie. W nocy z środy na czwartek o godz. 2-giej zmarła.

Ś. p. Dawidowiczowa otruła się wskutek własnej nieostrożności. Pogrzeb odbył się wczoraj po południu.

Wiadomości sportowe.

DALSZY WZROST POLSK. ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO.

Ilość klubów zrzeszonych w Polskim Związku Narciarskim zwiększa się w dalszym ciągu i chwili obecnej PZN, grupuje w swym łonie 153 klubów. W sezonie ubiegłym PZN. miał 16 tysięcy zarejestrowanych członków, tworząc w ten sposób obok Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego najliczniejsze polskie stowarzyszenia o charakterze turystyczno-sportowym.

BACZNOŚĆ NARCIARZE!

Pismo Polskiego Związku Narciarskiego. W ciągu grudnia b. r. ma się pojawić w druku pismo ilustrowane, wydawane przez Polski Związek Narciarski przez okres sezonu zimowego. Zadaniem tego pisma, które rozosłane będzie bezpłatnie wszystkim członkom Polskiego Związku Narciarskiego, jest zogniskowanie zagadnień teoretycznych i praktycznych polskiego narciarstwa oraz stworzenie mocniejszej więzi i łącznika pomiędzy zrzeszonymi członkami a Polskim Związkiem Narciarskim. Pismo to zasłane będzie artykułami:

pióra wybitnych teoretyków narciarstwa Pismo będzie bogato ilustrowane i niewątpliwie przyczyni się do ożywienia publicystyki i ideologii narciarstwa.

KALENDARZ ROCZNY P. Z. N.

Wzorem lat ubiegłych wyszedł z druku kalendarz narciarski wydany przez Polski Związek Narciarski. Nowością tego wydawnictwa, które liczy sobie obecnie 7 lat istnienia, jest wprowadzenie części praktycznej, w postaci krótkiego kursu jazdy na nartach, zilustrowanego szeregiem rysunków. Nad całością wydawnictwa czuwał red. Stanisław Faecher.

SYPIALNIE :: JADALNIE :: POKOJE MĘSKIE

oraz **WSZELKIE MEBLE** na zamówienie wedle najnowszycch wzorów, wyłącznie z własnej wytwórni wykonuje i poleca tanio

EDWARD KLEBAN

LWÓW, SOBIESKIEGO 3. TEL. 70-45. 1861

Kronika stanisławowska

TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Niedziela 3 grudnia, godz. 3'30 „Narzęczo na z dachu”.
Niedziela, 3 grudnia, g. 20 „Mademoiselle”.
Poniedziałek, 4 b. m.: nieczynny.
Wtorek, 5 b. m., godz. 4'30: „Kłówa śniegu” (przedstawienie dla dzieci).

KINOTEATRY:

BELLONA: „Błękitny ekspres”.
OLIMPJA: „Kaim i Artem”.
WARSZAWA: „King - Kong”.
TON: „Biała Lilja”.
URANJA: „Pałac na kółkach”.
SYRENA: Nieczynny.

Z ruchu śpłżbowego w DOKP. Przeniesieni zostali na podstawie zarządzenia Minist. Komunikacji — st. asesor Zahajkie, wicz Dymitr i asesor Pańków Dymitr. obaj z Wydz. handl. - tarf. tut. Dyrekcji de Wydz. handl. - tarf. Dyrekcji w Radomiu. W miejsce wymienionych przeniesieni zostali do Stanisławowa z DOKP. w Radomiu — st. asesor Witkowski Klemens i adjunkt Kraemer Walerjan.

Poświęcenie sztandaru szkolnego. Dziś (niedziela, 3 b. m.) o godz. 10'30 odbędzie się w sali Sokoła I. uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego polsk. przyw. gimnazjum im. E. Orzeszkowej.

Z życia Towarzystw. Związek obrocy Kresów Zachodnich urządził dnia 8 grudnia, o godz. 5 po południu dla członków i wro. wadzonych gości w salach Kasyna Ofic. rów P. P. „Czarną kawę — bridge” z atrakcjami i tanim bufetem.

Pismo ukr. w Stanisławowie. Lwowski dziennik ukr. „Dilo” donosi, że w Stanisławowie wychodzić będzie w najbliższym czasie tygodniowe pismo p. t.: „Ukraiński Mieszczanin” poświęcony sprawom fachowym, ekonomicznym, kulturalno- oświatowym i politycznym ukraińskiego mieszczaństwa.

Z teatru. Dziś na przedstawieniu popołudniowym komedia sensacyjna Hopwooda „Narzęczona z dachu”. — wieczorem po raz czwarty, sztuka Devala „Mademoiselle” z Ładosiówną. Łozińska Różańska i Bay - Rydzewskimi w rolach głównych.

Zawody zapaśnicze. Sekcja zapaśnicza Zw. Strzel ze Stanisławowa wyjeżdża dziś do Kołomyi — gdzie w sali tamtejszej Kasy Oszczędności odbędzie się propagando. we zawody zapaśnicze

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”
uprawniający do nabycia 2-ech biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej — **Ważny 3. XII. 1933.**
wyciąć i przedłożyć w kasie teatru.

Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej **TYLKO** w perfumerjach

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7 i Kopernika 15a.

PIANINA
i FORTEPIANY nowe
perwers. oryginalnych fabryk po zmniejszonych cenach i dogodnych warunkach oraz kupno sprzedaw. zamiana używanych instrumentów
St. Nowacki
Sykstuskiego 17 1852 Tel. 35-21.



Program radiowy.

Niedziela, 3 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 9—10: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 10:05: Trans. z Poznania. Nabożeństwo. 11:35—11:50: Tr. z Warszawy. „Działalność misyjna OO. Jezuitów w Rodezji” — wygl. ks. Ildefons Nowakowski. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bież. 12:10: Wiadomości meteor. 12:15: Trans. z Warszawy. Poranek muzyczny z Filharmonii Warsz. w wyk. orkiestry Filharmonii pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Anna Mon. (fortepian) W programie muzyka rosyjska. 13: Trans. z Warszawy. „Jak zorganizować spółdzielnie pracy” — wygl. p. Jan Wolski. 13:12: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg poranka muzycznego. 13:55: Przerwa. 14: Trans. z Berlina. Początek meczu piłk. Polska—Niemcy. 14:10: Skrzynka rolnicza — wygl. instr. Romuald Sozański. 14:25: Trans. z Warszawy. „Przegląd rynków produktów rolnych” — wygl. p. Stanisław Prus — Wiśniewski. 14:30: Trans. z Warszawy. Lwowe pieśni kurpiowskie w wyk. Związku Młodzieży Ludowej. pow. ostrołęckiego. 15: Trans. z Warszawy. „Samami, czy wozem”, gawęda prof. Stefana Biedrzyckiego. 15:20: Trans. z Berlina. Finał rozgrywek meczu piłkarskiego Polska — Niemcy. Po transmisji z Berlina: Muzyka salonowa z płyt 16: Wesola trans. dla dzieci od lat 5—ciu do 90—ciu. p. t.: „Koszalki”. 16:30: Kwadrans słynnych artystów (płyty). Vasa Prihoda Erika Morini. 16:45: Trans. z Warszawy. Kwadrans poetycki. „Maraton”. Kornela Ujejskiego (w skróceniu). 17: „Apel do serc ludzkich”, wygl. ks. prałat dr. Józef Dzieżelewicz. 17:15: „Hanusine wesele” — audycja ludowa Jędrzeja Cierniaka, w wyk. chóru ludowego z Polanki pod Krosnem, pod dyr. ks. Stanisława Decowskiego. 17:55: Repertuar teatrów lwowskich i płyta gramofonowa. 18: Trans. z Warszawy. Sluchowisko. „Firma” o/g Hemara 18:40: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Jerzego Czaplkiego, przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19: ??? Trzy pytania w opr. p. Mariusza Nowiny. 19:15: Rozmaitości 19:30: Trans. z Warszawy. Radiogodnik dla młodzieży w opr. Bruno Winawera: „Co się dzieje na świecie”. 19:45: Odczytanie programu na dzień następn. 19:50: Tr. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Nina Grudzińska (śpiew). akomp. prof. Jerze Lefeld. 20:50: Dziennik wieczorny. 21: Odczyt aktualny 21:15: „Na wesolej lwowskiej fali” (Nr. 29) — „Fala dla dam”. 22:15: Wiadomości sportowe z Krakowa. Katowic, Wilna, Łodzi, Poznania i Warszawy. 22:25: Muzyka taneczna z kawiarni „Italia” orkiestra A. Flato. 23: Komunikaty 23:05—23:30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej

Poniedziałek, 4 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—9:40: Przerwa. 9:40: Transmisja nabożeństwa z cerkwi Włoskiej we Lwowie. 11:40: Tr. z Warszawy. Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie.

hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka popularna z płyt. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:55: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 13—15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Tr. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Lwowska Kronika Harcerska. 15:45: Lwowska Chwilka L. O. P. P. 15:55: Trans. z Warszawy. Pieśni w wyk. R. Poncelle (płyty). 16:10: Trans. z Warszawy. Recital woloncelowy Bolesława Ginzburga. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16:40: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roquigny. 16:55: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry teatru „Cyganeria” pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego i Helena Makowska (śpiew). przy fortepianie p. Karol Gimpel. 17:50: Nauka stenografii przez radio — przeprowadził dr. Maksymilian Mesuse, lektor Uniw. J. K. 18: Trans. z Krakowa. „Spoczynek u roślin” — wygl. prof. dr. Kazimierz Rouppert. 18:20: Trans. z Warszawy. „Audycja żołnierska. 18:45: Trans. z Warszawy. Przemówienie generalnego komisarza „Pożyczki Narodowej”, Młn. Ste.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 2 grudnia. (Sz).

Dewizy (transakcje):

Berlin 121.50, Londyn 29.48, Paryż 34.85, Szwajcaria 172.45.

Na dzisiejszej giełdzie tendencja dla dewiz była mocniejsza. Bank Polski płacił za dolara 5.55. W obrotach prywatnych dolar 5.63, dolar złoty 9.01, rubel złoty 4.69.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38, 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 54, 4 proc. państw. pożycz. premj. dolarowa 49, 5 proc. pożycz. konwersyjna 53.50, 5 proc. pożyczka kolejowa 47, Bank Polski 81.

Nowa broń przeciwko szarańczy.

Polscy koloniści z Guarany wykryli, że zielsko zwane tu: „Ostrogi koguta” („Delfinium”) jest zabójcze dla szarańczy. Przeprowadzone doświadczenia w obecności agronomów, wykazały istotnie, że szarańcza, która spożyje to zielsko, zginie w ciągu 15—20 minut.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

czę chwile i zaczęli od początku. O godzinie ósmej przyłączył się do nich Gerrard. Obliczali dalej w trójkę.

Ukończywszy swą pracę, Davies wypisał rezultat na mapie, czekając, aż Gerrard opuści swój sekstant. Zaczęła drobna różnica w cyfrach. Widząc to, Davies sprawdził natychmiast wysokość, wskazywaną tak przez jego instrument jak i trzeciego porucznika, i nie uspokoił się aż do momentu, gdy Simon zakomunikował mu rezultat swoich obliczeń. Nie uległo już żadnej kwestji, że Gwiazda Mórz traciła jedną milę na godzinę.

Haynes ukazał się właściwie na pomoście. Uwaga jego skoncentrowana była na bakach z wodą; zależnie od równomiernego czerpania z nich wody, z jednego lub drugiego końca statku, mogła być jedynie utrzymana równowaga okrętu.

Haynes uważał to za swój punkt honoru, by wprowadzić do portu okręt idealnie zrównoważony, a pod tym względem nie wiedział, czego się może spodziewać po Gwieździe Mórz.

Chcąc sprawdzić tę równowagę, Haynes stawał na pomoście, twarzą do przodu, na samej osi okrętu, rozstawiał szeroko obie nogi i rzucał koło spojrzenia to na belki poprzeczne, to na równą linię nawierzchni pokładu, to na przednie maszty, lub horyzont, sprawdzając w ten sposób, czy okręt znajduje się na zupełnie

fana Starzyńskiego. 18:55: Odczytanie programu na dzień następn. 19: Rozmaitości 19:10: Feljeton muzyczny: „Z psychologii przeżycia muzycznego” — wygl. dr. Stefania Łobaczewska. 19:25: Wiadomości sportowe. 19:35: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 19:40: Trans. z Budapesztu. Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii Budapeszteńskiej i Alfred Hoelhn. W programie utwory L. van Beethovena. W przerwie trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21:45: Transmisja z Warszawy. Feljeton p. Mariana Henzla: „W kraju hiszpańskich Basków”. 22: Komunikaty. 22:05: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z rest. „Gastronomia”. orkiestra Zaczka i Fedeckiego. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Płyty.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

DAM CHĘTNIE
tysiąc złotych za wyobienie mi stałej i pewnej posady polonistki w prywatnej szkole średniej. Zgłoszenia listowne do Administracji pod „Dr. Peine kwalifikacje” 2359

MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje biurowe lub kawalerskie Kopernika 42a I. 2670

R O Ż N E

SYPIALNIĘ NOWOCZESNĄ

sprzeda stolarz Czech, Lwów, Szpitalna 54. 2366

LOEFFLER

znany nauczyciel tańców poszukuje lekcje w domach prywatnych i zakładach naukowych. Zgłoszenia: Dominikańska 9, I. 2364

NAJPIĘKNIEJSZE

piaszcze, kostiumy, kurtki, wykonuje prędko i bardzo tanio krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19 (dawniej Jagiellońska) 2371

ZARÓWKI

oraz wszelkie materiały elektro-instalacyjne najtaniej we firmie E. Hausmann, Lwów, Pasaz Hausmana. 2341



MASZYNY DO PISANIA MASZYNY DO SZYCIA

rozmaitych systemów
PRZYBORY BIUROWE, wieczne ZŁOTE PIORA
po najniższych cenach poleca 1794

„MASZYNODOM” właśc. Leopold KREUTER
Lwów, ulica Słowackiego 2. Telefon 26-2. Uwaga na FIRMĘ i ADRES!

EDWARD PEISSON. 17 NA POKŁADZIE „GWIAZDY MÓRZ” OPOWIEŚĆ ŻEGLARSKA

Autoryzowany przekład M. ZAWADZKIEJ.

— Aha, — skonstatował Davies, wspierając się rękoma o balustradę, i ciągnął dalej, wymawiając z naciskiem każde słowo: — Twarda jest, niepewna i zła, Mgła, niepogody, stać trzeba walczyć z żywiołem. Może dla tego właśnie niema się ochoty zniechęcać służby na inne, łatwiejsze odłanki.

Na jego twardej twarzy zarysował się cień uśmiechu, mówiący wiele o jego głębokiej namietności i, jak gdyby się zawstydział chwili szczerości, odszedł od Simona, lecz czuł się w duszy zadowolony, gdyż to pół-zwierzenie było pewnego rodzaju wyróżnieniem, okazaniem młodemu marynarzowi.

Nadeszła chwila, gdy słońce ukazało się poza okrętem, wspinając się powoli po pokrytości nieba. Nie było jednak jeszcze dość wysoko, żeby rezultat obliczeń mógł być niezaprzedczalny. Jednakże obaj mężczyźni zabrali się do sekstantu i zaczęli obliczać długość geograficzną. Obliczenia zrodziły uczucie zawodu. Jeżeli okazałyby się ściśle, szybkość Gwiazdy Mórz zmniejszyła się. Poczekali jesz-

równiej linii, o ile tylko dostrzegali najsłabsze odchylenie, biegł pędem wydać odpowiednie rozkazy, żeby zaprzestano pompowania wody w jednym miejscu, a rozpoczęło w innym.

— Dajbyś raz spokój, Haynes, tym twoim pantomimom. Masz pan precyzyjne instrumenty do swego rozporządzenia, które wykażą dokładnie stopień odchylenia równowagi. Weź lewej sekstant.

Rezultat obliczeń Haynesa wypadł tak samo, jak poprzednie. Davies przebiegł raz jeszcze dodawanie i odejmowanie, wszystko się zgadzało. Zebrał wszystkie tablice i sprawdził cyfry.

— Ostatecznie przekonamy się dopiero o dwunastej, w samo południe, do tego czasu nic nie mogę stwierdzić słowno.

Jednakże zdjął słuchawkę telefoniczną z widełek i wezwał głównego mechanika.

— Szybkość zmniejsza się... Coś tam u was nie jest w porządku? Trzeba wydobyc z maszyn wszystko, co się da... Rozumie pan wszystko... wszystko!

Zawiesił z powrotem słuchawkę i stał w jednym z kątów mostku. Twarz jego miała wyraz zamknięty w sobie, nie do odcyfrowania, opalone policzki w żywym świetle dziennym twarde były i gładkie, jak wypolerowana skała. Haynes pokręcił się jeszcze przez parę minut po pomoście, po-

KORZYSTNIE
odstąpię sklep z urządzeniem, śródmieście
Wiadomość: „Polanka” Janowska 4. 2373

PRZEROBIENIE SIATEK
drucianych, łożek żelaznych, materaców, otoman w jednym dniu oraz przelakierowanie na gorąco. Fabryka ZAKS, Lindego 6 tel. 79 99. 2102

PIANINO
do sprzedania. — Ulica Asnyka 1, parter, drzwi 10. Dentysta. 2652

PIĘKNE ZABAWKI
poleca najtaniej Klinika łalek, Lwów, Halicka 21. 2345

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE
35 groszy stronica. Boimów 18/II. Goldstein 2:63

NIE TRZEBA GŁODOWAĆ
by zeszczupleć, wystarczy nosić gorsety
„ANTINEA”
Salon gorsetów, Pilsudskiego 11 i tel. 12 32
gdzie wykonuje się we dle najnowszych modeli wiedę fińskich i paryskich gorsety, napiętniki, opaski poobracyjne i na czas ciąży. — Nowy dział bielizny damskiej, pieluski i stołowej. Ceny najniższe

TAPCZANY NAJNOWSZE 75 zł.
Otomany 30” — Kanepki rozkładane 30” — Wkładki druciane 18” — Materacy 2 poduszki 18” — Włosienne 40” — Łóżka kuchenne 8” — polowe 15” — siatkowe 20” — mosiężne 50”
Fabryka ZAKS Lindego 6. Telefon 79-99. 2107

Najnowsze modele gorsetów i bielizny paryskich patentantów monopola na Polskę zakupić
pracownia gorsetów paryskich
Małgorzata
Lwów. 18alorskiego 34 p.
OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM

MASZYNY DO PISANIA MASZYNY DO SZYCIA

rozmaitych systemów
PRZYBORY BIUROWE, wieczne ZŁOTE PIORA
po najniższych cenach poleca 1794

„MASZYNODOM” właśc. Leopold KREUTER
Lwów, ulica Słowackiego 2. Telefon 26-2. Uwaga na FIRMĘ i ADRES!

czem znikł, bąkawszy coś pod nosem o konieczności dozoruwania ludzi, którzy znywają pokłady. Simon poszedł się położyć, przekazawszy wachtę Gerardowi, który krokiem, do którego nawiąkał już ucho Daviesa, rozpoczął swój krótki spacer po szczupiej przestrzeni pomostu.

O godzinie dziesiątej dyżurny marynarz przyniósł z posterunku radiotelegraficznego depeşe. Nosiła podpis Jorgana.

„Prośba. — Podać pozycję ósmej złana i szczegóły pierwszej części podróży.”

— Tam do licha! Cały świat utkwiał w nich swe spojrzenie. Wieczorne gazety powtórza jego radiodepeşe. Jedyni ludzkom sprawią one radość, innym znów przyczynią rozczarowanie. Miał pokusę nie odpowiadać natychmiast, jednakże skreślił na kawałku papieru słów parę:

„Piękna pogoda, wszystko pomyślnie. Podam dokładne położenie w południe.”

Najmłodajniejsze pomiary, dokonane w samo południe, potwierdziły rezultaty poranne. Szybkość Gwiazdy Mórz spadła do dwudziestu siedmiu węzłów, niepogoda czy niespodziewana burza, musiałaby z konieczności zwolnić jeszcze tempo i nie można już marzyć o pobiciu rekordu.

— Schodzę teraz do Graysona.
(C. d. n.)



NAUKA LITERATURA SZTUKA



Rok I.

DODATEK TYGODNIOWY

Nr. 31.

ZAPOMNIANA POSTAĆ JÓZEFA MĄCZKI.

Gdy teraz, po długich miesiącach starań, zwłoki poety Józefa Mączki przywiezione zostały z dalekiego Krasnodaru do Polski i tu w zaszczytnym grobowcu złożone, wypadnie po żałobnych uroczystościach poświęcić skupioną chwilę pamięci poety, rozjaśnionego dziś, jak niematerialne pojęcie, zimnym blaskiem sławy zagrobowej. Wspomnienie niech obudzi znów poetę takiego, jaki był: żywego człowieka.

Cokolwiek się dziś mówi o Józefie Mączce, o jego wierszach, zamyka się w ramach czterech lat wojny. Słowa poetyckie Mączki — to wojenna teraźniejszość. Przedwojenne lata nieznane są nielicznym biografom poety; powojennej przyszłości nie dane mu było doczekać. Tylko obleczona w mundur ułański postać, tylko przepojone wojną wiersze Mączki tkwią w pamięci ogółu, nawet bliskich jego przyjaciół. To właśnie jest smutna kolej chwaly ziemskiej, że cząstkę tylko żywego istnienia bronzuje, cały jego kształt usuwając w ciemność zapomnienia. Gdy szlakiem żałobnym od granicy polskiej za Zdobunowem do grobowca na cmentarzu powązkowskim w Warszawie wieszono wśród honorów trumnie okrytą białą - czerwoną flagą, dopełniano tylko miary zimnych zaszczytów i zimnej sławy, którą nagrodza no serce poety za to, że było żywe i tętniące. Uczczono narodowego poetę i dzielnego żołnierza; gdzieś w głębi dusz zamknięto pamięć Józefa Mączki, prywatnego człowieka, rozdwanego z munduru ułańskiego i wolnego od wzruszeń natchnienia. Takiego, jaki był na codzień dla swoich najbliższych. Niech więc przynajmniej teraz, po zatrzaśnięciu płyty grobowej, ożyje pamięć Józefa Mączki — człowieka szarego, codziennego.

Gdy w mozolnym poszukiwaniu — dotąd i teraz — gromadziłem materiał biograficzny i poetycki, dotyczący Mączki, ponad proste piękno jego wierszy wylaniać się poczęła zeń niespotykane piękna sylwetka człowieka. Gdyby nawet autor „Starym szlakiem“ nie był nigdy poeta, gdyby mu też nie było dane uczestniczyć w legendzie Legionów, jego cichy, daleki od sławy żywot ludzki promieniowałby nieporównanym czarem. Subtelnie urodziwa twarz i oczy przykuwające uwagę i jakby wieczne nieobecne, zamysłone, marzycielskie — wyzierają z fotografii młodzieńczych Mączki. Postać młodego chłopca wydaje się na nich dziwnie nieprzeznaczona do munduru żołnierskiego, w którym ją później miała pamięć ludzka rozślawić. Nic nie wróżyło zamkniętemu w sobie technikowi ze Lwowa, że będzie poeta, ani że pojedzie na koniu ułańskim wojować za Polskę. „Nieodgadniony wojny los“ — głosi sentencjonalnie jeden z wierszy Mączki. Sam Mącz-

ka w stosunku do samego siebie odznaczał się zawsze dużym, przesadnym do tego krytycyzmem. Pisywane przez niego przed wojną ulotne, okolicznościowe wierszki sygnuje zamaszty podpis: „Oferma“. Gdy przed kilku laty zapytywał o Mączkę dra Górkę, ongiś zwierzchnika i przyjaciela poety, odparł mi przez rzewny uśmiech określeniem brzmiącym jak czuła pieszczota: „Kwadratowy cywil“. A zaraz potem mówił, jakito dzielny ulan był z tego Józka.

W ostatnich dniach, z okazji uroczystego pogrzebu poety, w kilku pismach ukazały się wspomnienia kilku jego przyjaciół. Nieliczne te odgłosy są najwłaściwszym uczczeniem pamięci poety. Wskrzyszają go bowiem znów po ludzku żywego. W wierszach swych pozostanie na zawsze. Teraz zaś jest jedyna chwila ukazania go — choć na krótko — bez glorii poetyckiej nad czołem. Taki wizerunek człowieka żywego działa bardziej sugestywnie, niż wiele ocen krytycznych dorobku poetyckiego.

Materiał wspomnień w twórczości wojennej Mączki ukazuje go jako typowego poetę wojny. Powstawały gdzieś niespostrzeżenie te jego wiersze układane na siodle czy podczas biwaku. Były to piosenki obozowe, przepadłe już dziś przeważnie, bo przez nikogo nie spisane. Coraz częściej jednak Mączka tworzył na poważną nutę. Cytuję wspomnienia, zebrane od towarzyszy poety.

Notatnik swój i ołówkę zatykał on swemu koniowi za uprząż na czole. Koni był dość bardzo przywiązany. Chodził za nim krok w krok. Raz — pamiętają towarzysze rodza-

jową niemal scenkę — koni pał się na łące, Mączka zaś wyciągnięty na inurawie notował coś w notatniku. Po swojemu: pisał wiersze.

Raz szedł przez las z przyjacielem P. W pewnym momencie zamysłił się głęboko. Nie odpowiadał na pytania. Jak nieprzytomny. Dopiero po chwili odknął się. Przepraszal za swą dystrakcję.

Rozmawiałem z p. S. z Rafałowej. Gdy podczas wojny stali tam legionieści, szła fama o pewnym kapralu. „Poeta“ — mówili jego kole-dzy z plutonu łącznikowego. Chodziło tu o Mączkę. Był znany już wszystkim z talentu.

Opowiada jego serdeczny przyjaciel, rtm. Sz.: „Pisywał wierszki niecenzuralne o Zielińskim, o Zagórskim. Wogóle był chłop z wiary. O siebie nic nie dbał. Żył jak cygan — pił — grał w karty. Pieniądze poprostu rozdawał kolegom. Pierwszą swą gażę rozdał między żołnierzy. Ale też mu wiecznie pieniądze brakowało. Nie dbał o nie, jak i o swoje wiersze. Lubili go wszyscy. Skłął czasem kogo, ale go zaraz potem wycalaował z swoim sakramentalnym: „Chodź, napijemy się rumu!“ Taki już był dobry i morowy.“

Wspomnienie p. R., b. żołnierza 1 pp. Legionów sięga zimy r. 1915-16, postoju w Uglach na Polesiu. W trakcie akcji bojowej zorganizowano wyprawę po siano i deski. Trwało to dość długo. Eskortę stanowili legionieści różnych pułków (wśród nich i p. R.). Dowódcą eskorty był podporucznik ułański, Mączka. Przechadzał się często zamysłony z rekami w tył założonymi. Nigdy się nie śmiał. Często przesiadywał w kancelarji i coś pisał. Ciekawi żoł-

nierze wymyszkowali, że to były wiersze. Czytał im je kilka razy, ale nie rozumiano tych wierszy. Śmiano się nawet po cichu z tych zamysłów poety, ale jako oficera kochano go i szanowano. „Ale dziwki na niego leciały, aż strach“ — kończy swe opowiadanie p. R.

Cytuję listy poety do p. Z. P.: „W życiu mojem zmieniło się wszystko. — Jakiś huragan straszliwy przyszedł — i połamał całą moją przeszłość. Jestem tu sam na świecie, bez rodziny, brata, sióstr, bez nikogo. Nie mogę nawet myśleć o nich, bo mnie ta myśl, zabija — boję się zmian ogromnych, które zająć mogły. To są wszystko w snach moich jakieś dalekie cienie najdroższe.“ A w innym miejscu: „O sobie — cóż Ci mam napisać? Zapytasz się kiedyś którego z kolegów, czy byłem tutaj kiedy naprawdę wesoly... Męcę się tylko, Zochia, i nic więcej... Bitwa tylko może mnie wyrwać z tego stanu — i bitwy tylko ożywiają mnie prawdziwie. To są czasem rzeczy naprawdę godne widzenia.“ W liście jednym opisuje Mączka bitwę pod Mołotkowem: „Strzelali do mnie jak do zająca z trzech stron i to salwami — a cel mieli wyborowy, to się już tak przedko nie powtórzy“.

I to ustawicznie dreczące Mączkę przecucie śmierci. Wiedział o tem, że z wojny nie wróci. Śmęcił się tylko w głębi, a nawet — buntował:

„Zaś mam odejść dateko
strudzony krwawy przechodzień?“

Zaś na drogi polowie
na twardym żołnierskim szlaku,
w nieznanym mogił orszaku
miękkie mi ścielesz węglowie“.

Spełniło się: i to miękkie wezgłowie liści jesiennych (Mączka umarł w jesieni) i ta nieznaną mogiła. Z trudem po latach 15. odnaleziono na dalekim Kubaniu mogiłę poety, żołnierza, a nadewszystko podziwu godnego człowieka.

Pamięć Mączki i jego wizerunek prawdziwy, dobyte z pełni źródeł — tak trudnych do zgromadzenia — znajdzie swe miejsce na kartach jakiejś książki, poświęconej poccie Legionów. Tymczasem niech słowa z wszystkich stron Polski, usiłujące wskrziesić jego żywą, ludzką postać, padną jak kwiaty na płytę grobową obok pośmiertnie nadanego stopnia rotmistrza, orderu Niepodległości i wieńców: Prezydenta i Marszałka. Obok brązowej chwaly poety niech legnie cicho jego żywe wspomnienie.

B. W. Lewicki.

MARUTA STOBIECKA.

MOJE MIASTO.

Do mego miasta każdy cud się garnie,
w mojem mieście się pał
błękitne latarnie —
moje miasto pachnie zawsze oddalą...

W mojem mieście bayszczą szklane domy
i zwodzone księżycowe mosty,
w mojem mieście niema nieznanomych...
...Wszyscy są jak bracia i siostry.

Miasto moje jeayne, jedyne...
z jakiejś bajki ciebie przypominam,
gdzie nic serca ludzkiego nie krwawoł,
gazie nieznanne jest słowo: nienawiść.

Ukochałam cię najjaśniei, najszczerzej,
kiedyż dojdę do świętych iwych Wierzej?
(— Cale życie jest szukaniem Graia)...

Gdy tęsknota się w słońcu dopala,
kiedy nocy zapada aksamił,
widzę ciebie w błękitnych oddatach
— widzę ciebie za mgłami, za mgłami...

Rewelacyjna

zniżka cen w perfumeriach
S. FEDERA

Syksińska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

NASZE PREMIUM ARTYSTYCZNE

Wobec coraz szerszego zainteresowania się społeczeństwa polskiego grafiką, przeżywającą swój wspaniały renesans, postanowiliśmy udostępnić naszym Czytelnikom nabycie szeregu wybitnych dzieł grafików lwowskich po cenie możliwie najniższej.

W tym celu ogłaszamy

subskrypcję

na plansze graficzne, przeznaczone jako premjum dla naszych Czytelników. Cena tych plansz wynosi 5 do 10 zł. za sztukę, podczas gdy na wystawach obrazów płaci się przeciętnie za planszę graficzną od 20 do 50 zł.

Na stronie III dzisiejszego Dodatku reprodukuje się I-szą serję plansz. Twórcami ich są:

Antoni Markowski, doskonały i wytrawny grafik, uprawiający ze szczególnym umiłowaniem litografię i akwafortę;

J. Kratochwiła-Widymska, malarka i graficzka, wrażliwa intelektualistka w sztuce, szukająca w grafice malarzkich walorów;

Wanda Korzeniowska, znakomita graficzka i ilustratorka, której warsztat graficzny jest równie zróżnicowany, jak bogaty;

Marja Opolska, jedna z czołowych artystek lwowskich, o żywiołowym rozmachu rysunku, uprawiająca w grafice głównie akwafortę;

Kazimierz Łotocki, wnikliwy i subtelny rysownik i malarz, wypowiadający przeważnie w akwafortie i akwatincie nastrojowe przeżycia na tle motywów lwowskich;

Marja Huthowa, wytrawna malarka, zajmująca się ostatnio prawie wyłącznie grafiką: drzeworytem, akwafortą, akwatintą i monotypją.

W następnym Dodatku t. j. za tydzień, ukazać się reprodukcje prac J. Pieniżka, J. Nowotnowej, Z. Stanisławskiej, L. Tyrowicza i W. Zurawskiego.

Byłoby rzeczą wskazaną, aby Czytelnicy zachowali dzisiejszy Dodatek do następnej niedzieli, gdyż mając przed oczyma reprodukcje wszystkich plansz, stanowiących nasze premjum, będą mogli lepiej i według własnego upodobania dokonać wyboru.

Sztuka, tak dostojna jak grafika, nie powinna pozostawać nadal w odosobnieniu od swych najżywoźniejszych, t. j. zdobniczych celów, jak to się jeszcze ciągle dzieje w Polsce, a zwłaszcza w naszej dzielnicy. Aczkolwiek subskrypcja, którą ogłaszamy, posiada wszelkie pozory jednodniowej imprezy dziennej-karskiej, wierzymy, że pozostawi ona mimo to trwałe po sobie ślady. Nie idzie tu bowiem tylko o zakupienie jednorazowe oryginalnych dzieł drzeworytników i miedziorytników lwowskich, lecz idzie o coś trwalszego; o coś, co pozostanie nam także na przyszłość — o rozbudzenie zamiłowania do grafiki, jako do gałęzi sztuki trudnej i cennej, zamiłowania do dzieła ręki artysty, do kompozycji uczciwej i odpowiedzialnej, wymagającej bezwzględnie nietylko umiejętności formalnej, lecz przede wszystkim talentu.

Zaznaczyć należy, że Polska, przez swój potężny i indywidualny rozkwit w dziedzinie grafiki, wypowiedziała na arenie europejskiej bodaj czy nie najsilniejsze słowo. Może po raz pierwszy w dziejach sztuki nie ubiegamy się o miejsce w zagranicznym szeregu, lecz stoimy na jego czele. Polska grafika współczesna jest najbogatsza twórczo i najoryginalniejsza formalnie ze wszystkich grafik współczesnych.

Zwracamy się tedy do naszych Czytelników z gorącym apelem, aby zechcieli poprzeć podjętą przez nas akcję do której, pragniemy to szczególnie podkreślić, **dali nam impuls zreszeni graficy lwowscy.**

Nie wystarczy dziś zbudowanie domu nowoczesnego, nie wystarczy najstaranniejsza nawet konstrukcja architektoniczna, jeśli wewnątrz naszego mieszkania nie będzie mile dla oka i ze smakiem urządzone. Najpiękniejszą i najracjonalniejszą

ozdoba ścian staje się dziś sztych-akwaforta, drzeworyt lub oryginalna litografia.

W tej też myśli, myśli uprzystępnienia najszerzszemu ogółowi możliwości posiadania we własnym mieszkaniu dzieł prawdziwie artystycznych, podjęliśmy niniejszą subskrypcję, która ze względu na swe dostępne warunki zamienia się prosto na premjum.

Nie od rzeczy będzie, gdy na tem miejscu dołączymy kilka uwag, wyjaśniających główne różnice pomiędzy poszczególnymi technikami graficznymi.

Przedewszystkiem tedy zaznaczymy, na naciskiem, że odbitka graficzna, dokonana z oryginalnej płyty, rytowanej ręką grafika - artysty, nie jest drukiem mechanicznym, lecz oryginałem. Płyta wykonana jest od początku do końca przez samego artystę i odbita na papierze japońskim. Od twórczej pracy artysty nad kompozycją, aż do wyrwania jej rylcem na płycie miedzianej albo desce drzeworytowej, a potem odbicia na papierze, pozostaje płyta graficzna w rękach swego twórcy. Jest odbita oddzielnie i wskutek tego żadna odbitka z tej samej płyty nie jest bliźniaczo identyczna z drugą, lecz posiada małe, niedostrzegalne niemal różnice i niuanse, nadające właśnie odbitce wartość oryginału. Sztych zatem, akwaforta lub drzeworyt, mimo, iż mogą być powtórzone wiele razy, (nie za dużo wszakże) — jest oryginalnym dziełem sztuki, jak obraz olejny, rysunek lub akwarela.

Artysta - grafik posługuje się wprawdzie płytą i odbitką, jako nieodpartą swoistą techniką, dającą nie zastąpione efekty, jakich otrzymać niepodobna na papierze przez zwyczajne na nim rysowanie, lecz płyta zastępuje tu własne ołówek lub pióro: jest narzędziem graficznym. Każda oryginalna plansza graficzna jest ponadto sygnowana własnoręcznym podpisem artysty.

Odróżnianie poszczególnych technik graficznych jest rzeczą dość skomplikowaną i wymagającą niejako znawstwa; ograniczymy się więc do wyjaśnienia, że najłatwiej odróżnić drzeworyt od całej reszty

rytów po tem, że linje drzeworytowe są wyraźnymi, oderwanymi od siebie kreskami, tworzącymi kontrasty czarne i białe, nigdy zaś nie zlewają się w jednolity półcień, jak np. w litografii, przy której artysta swobodnie operuje kredką i tuszem na płycie kamiennej. Kreski przy miedziorycie, wydobyte rylcem, są precyzyjniejsze niż w drzeworycie, cieńsze i tworzą bogate odcienie.

Pod popularną nazwą „miedziorytu“ rozróżniamy następujące sposoby rytowania: rylcem — sztych, igłą — sucha igła, chwiejakiem i gładzikiem — mezzotinta itp. Natomiast pod nazwą „akwaforty“ t. j. rysunku, trawionego przez artystę kwasem na miedzi, kryją się techniki: akwaforta, vernis mou, akwatin-ta i inne.

Wymiar każdej planszy wynosi wraz z oprawą w passe-partout 30x40 cm.

Oryginały są wystawione w naszej Administracji, ul. Zimorowicza 15. Oglądać je można codziennie od godz. 9 do 14 i od 16 do 19 i tam też nabywać po cenach wyznaczonych za każdą planszę.

Prenumeratorki i Czytelnicy zamiejscowi mogą zamawiać wybrane przez siebie plansze za pomocą kuponu, który dołączamy, a który po wypełnieniu należy nam odesłać możliwie najszybciej. Ostatni termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 18 grudnia.

Do należności za plansze należy dołączyć zł. 1.— na koszt przesyłki.

KUPON

uprawnijający do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“ i „Gazety Lwowskiej“ premjum artystycznego.

Nazwisko artysty: _____

Tytuł planszy: _____

Imię i nazwisko Prenumeratora (Czytelnika): _____

Dokładny adres: _____

Nowy laureat Nobla — Iwan Bunin.

Iwan Bunin jest pierwszym Rosjaninem, któremu przypadł w udziale najzaszczytniejszy laur literacki świata — nagroda Nobla. Decyzja Akademii Szwedzkiej stała się tak dla samego wybrańca, jak jego rodaków — zwłaszcza rodaków w ojczyźnie, oczekujących raczej odznaczenia Maksyma Gorkija — oraz dla całego świata niespodzianką.

Przyznanie Buninowi nagrody Nobla wydobyło z czasowego ukrycia znako mitego pisarza, w jakim pograżała go burza bolszewickiej rewolucji. Bunin bowiem, wychowany w dawnych tradycjach i wierny swoim wczorajszym ideałom, powiększył liczbę Rosjanom grantów i dzieł od lat kilkunastu skąpy chleb tulaczy. Niegdyś był w swoim kraju wielkim i uznanym.

Urodził się Bunin w r. 1870, jako syn ziemianina rosyjskiego i spędził dzieciństwo na wsi, gdzie bliskość przyrody wywarła decydujący wpływ na jego późniejszą twórczość. Śmierć siostry skierowała umysł chłopca w stronę zagadnień religijnych, co również znalazło zdecydowany wyraz w jego poezji. Zrazu próbował Bunin oddać się malarstwu, później odkrył w sobie talent poetycki. Pierwsze wiersze oryginalne, jakie po tłumaczeniach obcych poetów ogłosił, zjednały mu najwyższe odznaczenie w kraju — nagrodę Puszkina. W kilka lat później wszedł Bunin do Akademii petersburskiej.

Uznanie to jednak nie szło w parze z popularnością, gdyż spokojne, kon-

jego usuwała w cień głośnie wówczas literatura modernistyczna symbolistów i naturalistów. Bunin nie holdował ani jednemu, ani drugiemu, ale szedł swoją drogą, jaką obrał jego instynkt poetycki i zdobył sobie u krytyków miano klasyka.

Obok poezji uprawia Bunin także prozę, pisząc powieści i nowele i jest w nich znakomitym epikiem. Najcenniejszą jego powieścią „Pan z San Francisco“, wydana w r. 1916, przedstawia w mistrzowski sposób zagadnienie śmierci. Powstała ona w szczególnych okolicznościach, Bunin zobaczył w oknie księgarskim książkę p. t. „Śmierć w Wenecji“ Tomasza Manna, którego dzieł wcale jeszcze nie znał. Mimo to przeczytany tytuł nasunął mu nagle myśl napisania powieści p. t. „Śmierć na Capri“.

Wymienione dzieło jest historią miłardera amerykańskiego, oddanego przez całe życie wyłącznie businessowi, a punkt jej kulminacyjny stanowi moment śmierci samotnego bogacza w dniu, który miał być ukoronowaniem wszystkich jego usiłowań. Osobliwa jest forma, w jakiej autor zaznacza czytelnika z bohaterem. „Pan z San Francisco“ bowiem ani razu w powieści nie występuje realnie, czytelnik nie widzi go wcale. Pływie do Europy na luksusowym okręcie, gdzie wszystko jest na jego skinięcie, a zęsta wieniec zbytku i nędzy, używania i pracy urasta do symbolu całej ludzkości. Tym samym okrętem wracają później do Ameryki zwłoki bogacza, rażącego apopleksją w hotelu na Capri.

W kilka lat po wydaniu tej książki, poznał Bunin Tomasza Manna i opowiedział mu, jak tytuł jego dzieła natchnął go do napisania powieści. Słynny pisarz niemiecki ofiarował mu egzemplarz „Śmierci w Wenecji“, którą Bunin dopiero teraz przeczytał. Problem śmierci występuje niejednokrotnie w utworach dzisiejszego laureata nagrody Nobla i znajduje w nich wyraz głęboki, pełen ponurej grozy.

Bunin jest w swych powieściach świetnym malarzem przedwojennego życia rosyjskiego na tle rodzinnej przyrody — twórczość jego wyrosła z oczyszczonej gleby, zawiera pierwiastki specyficznie rosyjskie. Posiada on też duży zmysł satyryczny. Do najlepszych jego dzieł, oprócz „Pana z San Francisco“ należą: „Wies“, „Kielich życia“, „Boże Drzewo“, „Smutek pół“, „Gwiazda miłości“, „Noc“, „Miłość Miłi“. Powieść pt. „Sprawa chorążego Jelagina“ osnuta jest na tle prawdziwej tragedji miłosnej warszawskiej artystki scenicznej Marii Wisnowskiej, zamordowanej przez rosyjskiego korneta Bar-tieniewa.

Życie Iwana Bunina — to typowa historia pisarza-tulacza. Po rewolucji bolszewickiej udał się zrazu do Rosji południowej, potem do Konstantynopola, gdzie zaraz w pierwszych dniach pobytu, okradziony doszczętnie w hotelu, znalazł się na bruku. Z pomocą przyszedł mu jednak rząd bułgarski, przysyłając nieszcześliwemu poecie go-tówkę i specjalny wagon, by przyjechał do Sofii. Znalazł się później Bunin w Wiedniu, a wreszcie osiadł w Paryżu i tu właśnie napisał swe najwybitniejsze utwory.

Rewelacyjna wiadomość o przyznan-

niu mu nagrody Nobla otrzymał Bunin — w kinie, dokąd udał się z żoną, by zapamiętać, że w Sztokholmie rozstrzyga się właśnie jego losy, jako jednego z proponowanych kandydatów. Udało mu się to do tego stopnia, że gdy w kinie zjawił się jego przyjaciel, by mu powiedzieć o tajemniczym telefonie, jaki żona jego odebrała ze Sztokholmu, opuścił salę z żalem, że nie zobaczy końca filmu. Jak zwierzył się Bunin jednemu z dziennikarzy, którzy zaraz w pierwszym dniu go otoczyli, radosna wiadomość wprawiła go w wielkie zakłopotanie. Zaczęły dziesiątkami napływać depesze, a „chudy literat“ nie miał nawet drobnej gotówki na napiwki dla posłańców.

Obecnie wyjeżdża Bunin do Sztokholmu, by odebrać nagrodę, poczem powróci do Francji, do swego domku w Grasse, nad morzem Śródziemnym, gdzie zwykł spędzać część roku. Za mierza tu „zrywać różę i skończyć swoje najnowsze dzieło“. Jest ale powieść „Życie Arsenjewa“, w której spodziewano się niesłusznego autobibliotki pisarza. Autor, jak opowiada w wiadomości pewnemu dziennikarzowi, za kochał się w bohaterce tej powieści, uważa ją za „największą miłość swego życia“.

Jest to miara, do jakiego stopnia przejmują się Bunin swoją twórczością. Gdy ostatnio emigranci rosyjscy urządzili w Paryżu przyjęcie na jego cześć z okazji przyznania mu nagrody, Bunin odpowiadał na liczne gratulacje: „Czy pan zna moje dzieła? Nie? Proszę je przeczytać, a nie składać mi życzeń. Dla mnie jest ważne tylko moje dzieło.“

(mg.)

REPRODUKCJE PLANSZ GRAFICZNYCH, STANOWIĄCYCH NASZE PREMIMUM.



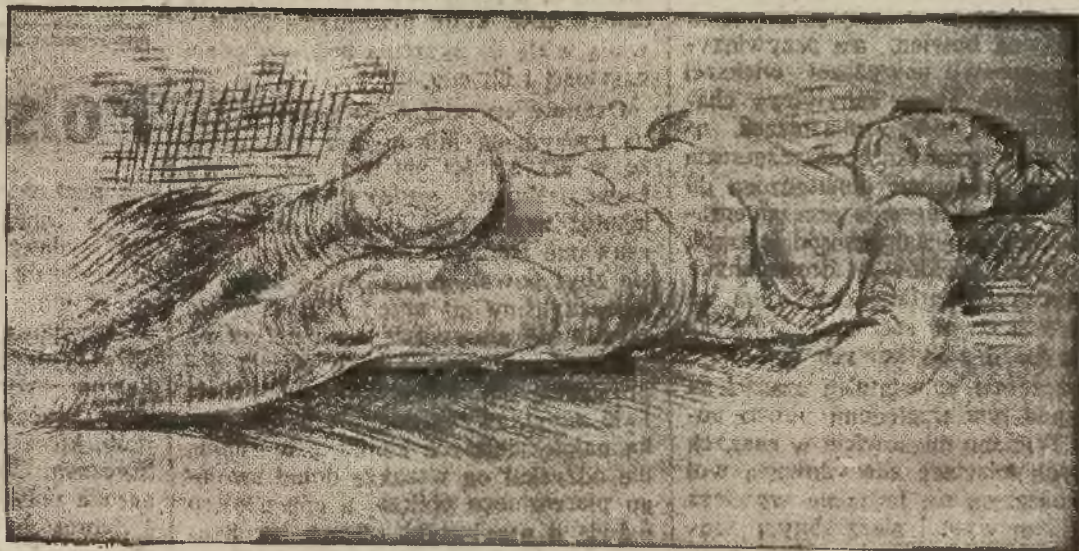
1. MARJA HUTHOWA. „Gra w karty”. drzeworyt — Cena 6 zł.



2. MANDA KORZENIOWSKA. „Stolarz”, drzeworyt. — Cena 6 zł.



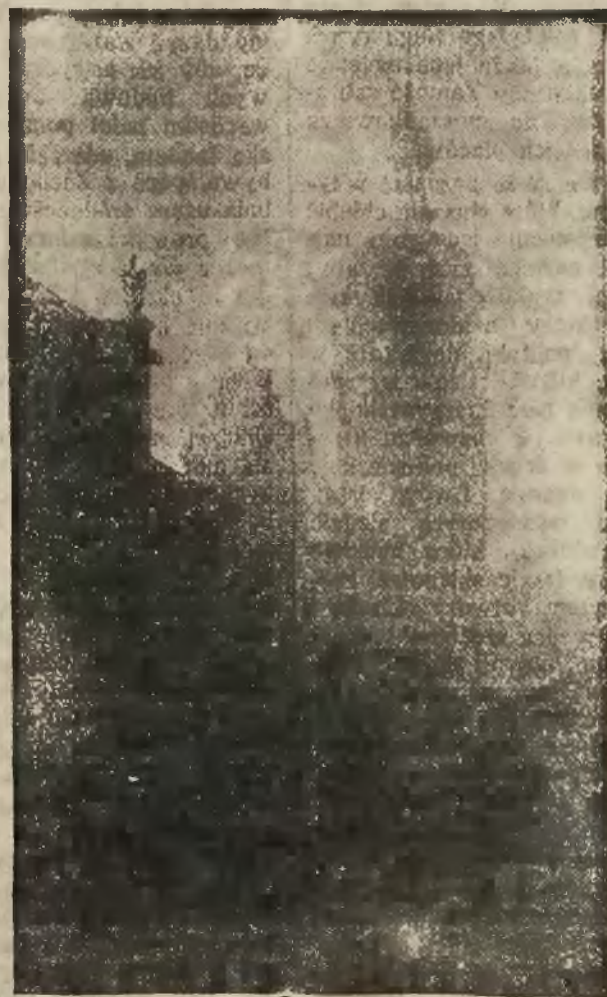
3. J. KRATOCHWILA-WIDYMSKA. Bożnica „Złota Róża”. drzeworyt. — Cena 5 zł.



4. MARJA OPOLSKA. „Akł”, Sucha igła. — Cena 1 zł.



5. ANTONI MARKOWSKI. „Tury—szcias” akwatinla. — Cena 6 zł.



6. KAZIMIERZ ŁOTOCKI. „Wiaok z Łyczakowa” drzeworyt: barwny. — Cena 8 zł.

Dbajmy o zabytki naszego miasta i jego wygląd estetyczny.

Kilka dni temu zamieściliśmy wiadomość o konferencji odbytej pod przewodnictwem Pana Wicewojewody M. Sochańskiego w sprawie uporządkowania lwowskiego śródmieścia. Obecnie drukujemy kilka uwag w powyższej sprawie nadesłanych nam przez Konserwatora Wojewódzkiego dra Zbigniewa Hornunga.

Jednym z naczelných postulatów no woczesnej opieki nad zabytkami, jest utrzymywanie w należywym porządku nie tylko większych obiektów, wyróżniających się swoją wartością historyczną czy artystyczną, ale również całych ulic i placów, noszących piętno style ubiegłych wieków, choćby niektóre domy w odnośnym zespole pochodziły z czasów nowszych, względnie zostały później przebudowane. Idea przewodnią tychże tendencji jest zachowanie w stanie pierwotnym interesujących kompleksów architektonicznych, utrzymywanych w charakterze mianowanych epok oraz niedopuszczenie do zatracenia ich stylowego wyglądu.

Krótko mówiąc, chodzi o stworzenie w obrębie nieustannie rozwijających się i przekształcających się miast pewnego rodzaju rezerwatu, pozwalającego uchronić przed zniszczeniem spuściznę artystyczną poprzednich pokoleń i przekazać ją potomności w stanie możliwie nienaruszonym.

W Polsce zagadnienie to jest może bardziej aktualne niżeli gdzie indziej. Do niedawna bowiem nie przywiązywano do sprawy powyższej większej wagi, wskutek czego zabytkowy charakter naszych miast i miasteczek uległ w wielu wypadkach doszczętnemu zniszczeniu, względnie dopuszczono do znacznego ich oszpeccenia przez nieprawdopodobną ilość najróżnorodniejszych krzykliwych sztyłów i drewnianych nieestetycznych portali sklepowych, za staniających cenne szczegóły architektoniczne fasad zabytkowych domów.

Na szczęście w ostatnich czasach nastąpiła pod tym względem pewna poprawa. Wydano mianowicie w naszych większych miastach zbudowaną wojnę, panoszącym się bractwem wywieszkom reklamowym i niezgrabnym szafom sklepowym, występującym poza lico muru kamienic. I tak Kraków już przed kilku laty przeprowadził gruntowne uporządkowanie swojego wspaniałego rynku, obecnie zaś kontynuuje stosowne prace w ulicy Florjańskiej i Grodzkiej. Podobnie Warszawa doprowadziła już do należytego stanu rynek Starego Miasta, a także inne mniejsze ośrodki, jak Lublin czy Zamość zabrały się energicznie do uporządkowania swoich zabytkowych placów.

W akcji tej nie może pozostać w tyle miasto Lwów, które słusznie chlubić się może posiadaniem jednego z najpiękniejszych i najbogatszych w zabytkowe kamienice rynków polskich, który jednak wskutek niedopatżenia i zbyt liberalnej polityki Magistratu w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat znalazł się w stanie niegodnym wielkiego 300.000-ego miasta. Z rozwojem przemysłu i handlu w drugiej połowie ubiegłego stulecia, ogarnia Lwów istny szal niszczenia odwiecznych siedzib patrycjatu miejskiego, które masowo przerabia się na lokale sklepowe, rozszerzając przytem otwory okienne i portale oraz wyrzuca rzeźbione obramienia kamienne, aby uzyskać możliwie najwięcej miejsca na wystawy magazynów kupieckich. Nie ma potrzeby przytaczać dobrze znane przykłady zniszczenia wielu wartościowych domów lwowskich z XVI—XVIII wieku, względnie oszpeccenie ich przez nieodpowiednie i niestosowne napisy firmowe oraz olbrzymie skrzynie wystawowe, zniekształcające podział architektoniczny fasad.

Rozwielmożniły się one w sposób straszający, jak wrzody czy strupy za legły sędziwe mury, pamiętające czasy świetności niepodległej Rzeczypospolitej. Materiałizm pozytywistycznej

epoki nie potrafił uszanować cennej spuścizny przodków i otoczyć ją należyta opieką, w następstwie czego pozabawieni zostaliśmy na zawsze wielu interesujących dzieł architektury miejskiej. Można jednak stosunkowo nieznanym trudem i kosztem wydobyc z pod ohydnych nalotów pstrej tandety wielowiekową patynę starości czcigodnych murów dochowanych kamienic wskrzesić starą kulturę Lwowa z czasów przedrozbiorowych i ukazać ją w pełnym blasku posiadanych zabytków budownictwa miejskiego.

Problem uporządkowania naszego śródmieścia nie waham się nazwać najpilniejszym i najważniejszym obecnie postulatem w dziedzinie opieki nad zabytkami na terenie Lwowa. Zdajemy sobie wszyscy sprawę z ważności tego zagadnienia oraz z konieczności podjęcia stosownej akcji. — Nie ma potrzeby nikogo przekonywać czy pouczać o konieczności przywrócenia zabytkowemu rynkowi lwowskiemu jego stylowego wyglądu przez usunięcie wszelkich nieestetycznych reklam i portali sklepowych. Należy przede wszystkim naprawić zaniedbania poprzednich lat i energicznie wziąć się do oczyszczenia historycznej dzielnicy Lwowa z wszelkiego rodzaju szpetoty, a nadto do uporządkowania sieni, zastawionych w znacznej części kramami drobnych przekupniów i wewnętrznych dziedzińców, które przeważnie pozostały wiały wiele do życzenia pod względem czystości i higieny.

Ostatnie energiczne zarządzenia Pana Prezydenta Miasta dają gwarancję, że w przyszłości nie będą tolerowane żadne jaskrawe sztyły i wywieszki, jakoteż zewnętrzne portale sklepowe, usuwanie jednak istniejących odbywa się zbyt powoli, mimo, że na drogę tę wkroczyliśmy już przed kilku laty. Po wiodło się wprawdzie z niemałym wysiłkiem ze strony Zarządu Miasta doprowadzić do należytego stanu pewną ilość zabytkowych domów, w tym kilka najpiękniejszych kamienic w rynku, nie odzyskał on wszakże dotąd swojego pierwotnego oblicza, a co dopiero mówić o przyległych ulicach jak Krakowska, Serbska, Grodzkich i t. d.

Musimy zatem rozwinąć żywszą akcję na polu podniesienia estetyki miasta i podjąć stanowczą walkę z tą największą plagą naszej zabytkowej dzielnicy jaką jest do niebawmych granic rozwielmożniona sztyldomania. Musimy dążyć wszelkimi środkami do tego, aby jak najrychlej zedrzeć z sędziwych budowli mieszczkańskich ten wschodni nalot pomieszany z wiedeńską tandetą, uderzający każdego przybywającego z Zachodu, który upodabnia nasze śródmieście do jakiegoś małego prowincjonalnego miasteczka. Nie można dłużej odkładać powyższych robot z roku na rok, zasłaniać się ustawicznie kryzysem i czekać w nieskończoność na „lepsze czasy”. Idzie bowiem o prestiż trzeciego co do wielkości miasta w Polsce, które posiada chlubną przeszłość dziejową i zachycić się może jednym z najlepiej zachowanych rynków, zdobnych w niezwykłe bogato dekorowane kamienice, który mógłby się stać jedną z największych atrakcyj miasta.

Kupiectwo Lwowskie musi złożyć dowód, że posiada odpowiednie zrozumienie dla idealnych wartości, że nie jest mu obcy pietyzm dla zabytków przeszłości przynajmniej w tym stopniu co obywatelom krakowskim. Musi ono nauczyć się wreszcie myśleć kategorialem zachodnio-europejskimi i do stosować swój sposób reklamy do sposobów praktykowanych zagranicą. Gdzie indziej wystarczy właścicielowi lokalu sklepowego skromny napis firmowy, dyskretnie umieszczony na ścianie, u nas musi to być olbrzymia biała, tafła szklanna, czy deska, zakrywająca znaczną część fasady. Stawiamy sobie za cel, aby w programie dla łania pleczę nad zabytkami sztuki i kul-

tury nasuwa się wdzięczne zadanie rozwinięcia stosownej propagandy w kierunku uświadczenia społeczeństwa. Trzeba wychować niejako w innym duchu mieszkańców miasta i wpoić w nich przekonanie, że niezawsze i niekoniecznie krzykliwa i ordynarna wywieszka stanowi najlepszy środek reklamy. Byłoby wkońcu rzeczą pożądaną, aby organizacje handlowe i przemysłowe zechciały również zainteresować się powyższą sprawą i wywrzeć odpowiedni nacisk na kupców oraz na chęć ich do wymiany obecnych nieestetycznych napisów firmowych oraz występujących portali sklepowych na wystawy wewnętrzne z napisami z metalowych liter wprost na murze, które są jedynie odpowiednie i dopuszczalne z punktu widzenia estetyki fasady budynku, niezależnie od czasu jego wystawienia.

Nowoczesna architektura nie pozostawia więcej urzędzania wystaw sklepowych w rękach przygodnych stolarzy, czy lakierników, ale z pełnym zrozumieniem ważności problemu usiłuje skomponować je z całością budowli i scharmonizować z charakterem stylowym obiektu. Stosujemy zatem owe metody nie tylko w odniesieniu do starych zabytków, które z natury rzeczy wymagają specjalnej pieczołowitości, aby nie utonęły w ich artystycznej wartości, ale także do nowowzroszo-

nych kamienic, a rezultaty nie dadzą na siebie czekać długo. Lwów posiada bowiem wszelkie warunki, aby stać się jednym z najpiękniejszych miast Polski. Poza to nasuwa się możliwość częściowego użytkowania otworych licnych, bezpożytecznie na dziedzińcu b. pałacu Łozińskich zmagazynowanych fragmentów zabytkowej rzeźby architektonicznej pochodzącej z rozebranych kamienic lwowskich. Nie ulega wątpliwości, że nie jeden z wyżej wspomnianych szczegółów nadawałby się doskonale do umieszczenia w otworach powstałych po usuniętych drewnianych szafach sklepowych.

Zwracam szczególną uwagę na wspaniałe gotyckie nadproże, najpiękniejsze z zachowanych we Lwowie oraz nie mniej okazały późno-renańsowy portal, wmurowany prowizorycznie w ścianę kamienicy przylegającej do ogrodu pałacu Dzieduszyckich przy ul. Kurkowej. Można by w ten sposób wzbogacić lwowskie śródmieście, a zwłaszcza rynek, pamiętający tyle doniosłych zdarzeń dziejowych, w szereg prawdziwie cenionych klejnotów rzeźby architektonicznych, które podniosłyby znacznie artystyczną i zabytkową wartość miasta. Należałoby wydobyc z zapomnienia odnośne relikwiny i uprzyścić je ogółowi dając im o ile możności pierwotne tło i warunki egzystencji, aby dalej żyły radując nasze oko artystycznym powabem swoich form. Lwów musi w najbliższej przyszłości wykazać więcej umiłowania swojej chlubnej przeszłości i inicjatywy na polu uwładnienia piękna swojego Starego Miasta.

Polski słownik biograficzny.

Z początkiem roku 1931 Polska Akademia Umiejętności postanowiła podjąć wydawnictwo polskiego słownika biograficznego, powołując na redaktora głównego znanego historyka prof. Władysława Konopczyńskiego. Polski słownik biograficzny będzie pomnikiem wydawnictwem, zawierającym przegląd nazwisk i życiorysy osób, które odegrały rolę w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym narodu polskiego.

Zebrańmiem olbrzymiego materiału zajmuje się specjalny komitet redakcyjny, posiadający swoje oddziały we wszystkich miastach polskich. Komitety regionalne zbierają materiał w poszczególnych centrach kraju, przysyłając potem materiał do centrali kra-

kowskiej. W Krakowie pracuje biuro, zbierające poszczególne życiorysy i kartki i układające je w całość.

Polski słownik biograficzny wychodzić będzie w tomach po 640 stron, każdy w 2-ach zeszytach po 60 wierszy bieżącym.

Wszyscy autorzy, którzy pragną współpracować w Polskim Słowniku Biograficznym, powinni porozumieć się bezpośrednio z komitetem redakcyjnym: Redakcja Polskiego Słownika Biograficznego, Kraków, ul. Sławkowska 17, skąd otrzymają szczegółowe dane co do sposobu pisania notatek, terminów i t. d. Polski Słownik Biograficzny będzie drukowany w zachowanym porządku alfabetycznym w poszczególnych tomach.

Słynna biblioteka Warburska będzie przeniesiona do Londynu.

Słynna w świecie naukowym Biblioteka Warburga, utrzymywana dotąd przez znaną rodzinę bankierską Warburgów w Hamburgu i Nowym Jorku, przenosi się z Hamburga do Londynu.

Wobec antysemitckiego reżimu rządu hitlerowskiego, amerykańscy członkowie rodu Warburgów odmówili dalszego finansowania biblioteki.

Wraz z biblioteką, obejmującą przeszło 60.000 tomów, w tem mnóstwo

bardzo cennych dzieł, przenoszą się do Londynu czterej jej kierownicy z prof. Saxlem na czele, który jako Żyd zmuszony został do ustąpienia z uniwersytetu hamburskiego.

Jak słychać, część kosztów utrzymania w Londynie ponosić będzie bardzo bogaty przemysłowiec angielski, ten sam, który obecnemu premierowi ofiarował swego czasu dobra Chiquers.

Tajemnica obrazu.

W rzymskich kołach artystycznych wzbudziła wielkie zainteresowanie wiadomość, iż obraz, przypisywany florenckiemu rafaelscie Ridolfo del Ghirlandajo, pod zewnętrznym wizerunkiem św. Katarzyny z Aleksandrii, zawiera niezmiernie interesujący portret kobiety, malowany niewątpliwie przez jednego z wielkich mistrzów Odrodzenia. Dokonane radiofotografie potwierdziły pierwotne przypuszczenie. Jak wynika z radiofotografii, chodzi tu o prześliczny portret kobiety z typu portretów Rafaela i z okresu, w którym wielki malarz umbryjski na-

śladował Leonarda da Vinci. Dyrektor galerii Borghese, prof. Bertini Calosso, powierzył znanemu restauratorowi obrazów, Venturiniemu Papari, zdjęcie zewnętrznego malowidła w dolnej części obrazu. Praca ta wykazała, iż istotnie oryginał pochodzi z okresu Odrodzenia.

Gwałtowna

Żyłka cen w perfumeriach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15g
Kto w to wai! — racy się przekonać.